

Ludowcy o rządowym priorytecie dla rolnictwa

W Warszawie odbywają się w piątek IV Plenaryjne Posiedzenie Naczelny Komitetu ZSL, które poświęcone było wypracowaniu stanowiska stronnictwa wobec zamierzeń społeczno-gospodarczych rządu ze szczególnym uwzględnieniem rolnictwa i gospodarki żywnościowej oraz zadaniom ZSL w rozwijaniu inicjatyw i przedsiębiorczości społecznej.

Otwierając obrady prezes NK ZSL Roman Malinowski powiedział, że chłop zawsze był zwoleńnikiem stawiania problemów na nogach, a nie na głowie. Praktyczne zabezpieczenie priorytetu rolnictwa i gospodarki żywnościowej uzależnione jest jednak zarówno od decyzji rządu, jak też od działań organów terenowych oraz rozwijania i upowszechniania inicjatyw społecznych nakreślających konkretną politykę na wsi.

Referat Prezydium wygłosił Kazimierz Oleśiak (PAP)

NATO nadal szermuje „zagrożeniem ze Wschodu”

Nowe myślenie i pogłębianie się proces odprężenia w stosunkach Wschód — Zachód nie znalazły pozytywnego od-

bicia w komunikacie końcowym z obrad Komitetu Planowania Obrony NATO. W dokumencie, opublikowanym 2 bm., ministrowie obrony krajów Paktu Północnoatlantyckiego stwierdzają, że „tylko zachowanie odpowiedniej siły militarnej i solidarności politycznej umożliwi dalsze skuteczne stawianie czoła wyzwaniom, tkwiącemu w nowych możliwościach dialogu i rozszerzenia współpracy ze Wschodem, łącznie z dziedziną kontroli zbrojeń”. Amerykański minister Obrony Frank Carlucci następująco uzasadnił na konferencji prasowej zapowiedź zwiększenia wysiłków zbrojnych: „będzie to wówczas dysponować niezbędną presją, aby prowadzić owocne rokowania”.



Spotkanie M. Gorbaczowa z Qian Qichenem

● MOSKWA — Sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Michaił Gorbaczow spotkał się w piątek na Kremlu z ministrem Spraw Zagranicznych ChRL Qian Qichenem, który przybył do stolicy z wizytą w ramach oficjalnej wizyty.

Metropolita Piliński i wicedyrektor TASS u papieża

● Rzym — Metropolita Kościół polski, prymasowski Prymas, sprawujący funkcję szefa Wydziału Wydawnictw Patriarchatu Moskiewskiego w towarzystwie wicedyrektora agencji prasowej TASS Anatolija Krasikowa, został przyjęty w czwartek w Watykanie na audiencji przez papieża Jana Pawła II.

TASS Anatolija Krasikowa został przyjęty w czwartek w Watykanie na audiencji przez papieża Jana Pawła II.

Metropolita Piliński i wicedyrektor TASS u papieża.

W czwartek w Watykanie na audiencji przez papieża Jana Pawła II.

Metropolita Piliński i wicedyrektor TASS u papieża.

USA potwierdzają odmowę wizy

● NOWY JORK — W czwartek rząd Stanów Zjednoczonych poinformował o odmowie wydania wizy dla polityka z Związku Radzieckiego, który przyjechał do USA w celu wygłoszenia przemowy.

Szczyt na wyspie Rodos

● ATENY — Przywódcy 12 państw EWG rozpoczęli w piątek na greckiej wyspie Rodos spotkanie na szczycie, którego głównym tematem ma być sprawa układowej roli wspólnoty gospodarczej w Europie.

Zapowiedź wizyty

● MOSKWA — W przyszłym tygodniu Michaił Gorbaczow odwiedzi Nowy Jork. 7 grudnia wystąpi na 43 sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ i przedstawi stanowisko Związku Radzieckiego.

Głównymi problemami światowego rozwoju — poinformował wicepremier — spraw zagranicznych ZSRR Władimir Piotrowski na odbywającej się w piątek w Moskwie konferencji prasowej.

(opr. ska)

...żyletkami w aktorów

1 bm. w trakcie wieczornego przedstawienia „Don Juana” Moliera na scenie kameralnej „Starego” Teatru im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie doszło do chuligańskich wy-

Tajemnicza śmierć

W Meksyku w tajemniczych okolicznościach śmierć Amira Nira, jednego z kluczowych postaci tajnej operacji „Iran — kontrast” — poinformowała w czwartek telewizja sieci CBS.

Informacje na temat prawdziwych okoliczności śmierci Amira Nira są bardzo fragmentaryczne. Wiadomo na razie, że zginął w Meksyku w wyniku katastrofy małego samolotu turystycznego. Identyfikacja ofiary dokonano dopiero po znalezieniu paszportu.

W poniedziałkowej „GW”

● Dobry gospodarz inwestuje, gdy rok temu sprzyja. W czasie chudych sezonów zaciska pas. W PGR — ach ten manewr jest niemożliwy. Zbyt krepą cięśnią gorset ustawy o przedsiębiorstwach, tej samej dla nich i dla Huty Katowice. Przecież nie są

ZIELONA FABRYKA

choć niektórzy wciąż się tak wydaje.

● Ziśliwi twierdzą, że wybór w biostockich placówkach gastronomicznych jest zasadniczy — zjeść albo wyjść nie skorzystały z propozycji. Szefowie restauracji protestują. Odpowiedzialne za to, że chociaż

I LOVE SCHABOWE

nie mogą ich jeść do woli, są bzdurne przepisy. Tylko one?

● Kiedy w hufcu szukano atrakcyjnych form pracy, mogących przyciągnąć młodzież, objawiła się niebłaha różnica zdań. Starsi wskazywali na romantyzm wędrowniczym z namiotem, młodzi optowali za najnowocześniejszą techniką. Kompromis niełatwo było znaleźć, więc węgierscy harcerze płyną

Z WIATREM W ŻAGLACH

nie tylko po Bałtyku.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



Gazeta Współczesna

DIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 281 (11 581) Białystok — Łomża — Suwałki, sobota — niedziela, 3 — 4 XII 1988 r. Wydanie 1, 2 Cena 15 zł

Kruszywa więcej, ale wciąż za mało Nowa kopalnia w Kundzinie Górnicze przywileje dla wszystkich

Barbórkowe sumowanie

INFORMACJA WŁASNA

Jednym z podstawowych bogactw ziem białostockiej i suwalskiej jest kruszywo. Dlatego nie musimy sprowadzać go z drugiego końca Polski, z równie bogatych w ten surowiec województw zielonogórskiego, kieleckiego, lubuskiego. Wydobycie go w okolicach Suwałk, Elku i Sokółki. Są tam zlokalizowane bogate i dobre jakościowo pokłady kruszywa. Niestety, mimo wysiłków naszych górników, trafia wciąż za mało tego podstawowego w budownictwie materiału do fabryk domów i na place budów.

— Gdybyśmy chcieli zrealizować wszelkie potrzeby — mówi dyrektor Suwalskich Kopalni Surowców Mineralnych, Romuald Bukowski — musielibyśmy sprzedawać trzykrotnie więcej kruszywa. Za-

mówienia spływają do nas nie tylko z regionu, ale również z centralnej Polski, głównie z aglomeracji warszawskiej, a także z województwa łódzkiego. Węgłarki mogą wrócić na Śląsk wypełnione kruszywem.

Apetyt na tę kopalnię ciągle rośnie, mimo że jej produkcja również się zwiększa. Dla suwalskich górników ten rok był bardzo udany. Sezon wydobywczy dla tych, którzy pracują w kopalniach odkrywkowych, już się kończy. Czas na bilans. Swoje roczne zadania przekroczyli oni o 15 proc.

Ciąg dalszy na str. 2

Odmowa wizy dla dziennikarzy radzieckich

Departament Stanu USA odmówił udzielenia wiz wjazdowych członkom delegacji przedstawicieli związków zawodowych radzieckich wydawców prasy, którzy mieli udać się do Stanów Zjednoczonych na zaproszenie amerykańskiego związku zawodowego wydawców. Jest to kolejna tego typu decyzja podjęta na mocy ustawy McCarena — Waltera umożliwiającej władzom USA zakazywanie wjazdu do tego kraju przedstawicielom państw socjalistycznych.

W odpowiedzi na prośbę strony radzieckiej o podanie przyczyn odmowy udzielenia wizy przedstawiciel Departamentu Stanu Ben Justison powołał się na obowiązującą ustawę McCarena — Waltera zabraniającą przyznawania prawa do wjazdu do USA „terrorystom oraz członkom rządowych związków zawo-

dowych będących instrumentem w rękę komunistycznych reżimów”.

Porwanie samolotu

W czwartek w mieście Ordżonikidze (północny Kaukaz) grupa uzbrojonych napastników przechwyciła autobus z 30 uczniami, nauczycielem i kierowcą. Terrorysty zażądali podstawienia samolotu, którym zamierzali zbiec za granicę.

W trosce o życie zakładników kierownictwo ZSRR postanowiło udostępnić samolot transportowy. Dzięki działaniom podjętym przez organa bezpieczeństwa wszyscy zakładnicy zostali uwolnieni. Zgodnie z żądaniem terrorystów, samolot odleciał z nimi za granicę.

Jak poinformowała agencja Reutersa, radziecki samolot transportowy z 5 porwyczanymi i 8-osobową załogą na pokładzie wylądował na lotnisku Ben Guriona w Tel Awiwie.

W. Jaruzelski i M. F. Rakowski wśród górników

Z okazji „Dnia Górnika” Wojciech Jaruzelski odwiedził w piątek Belchatowski Okręg Przemysłowy, spotykając się z tutejszymi górnikami, energetykami oraz budowniczymi „Belchatowa” i składając im barbórkowe życzenia.

Tutejsza kopalnia węgla brunatnego niedawno osiągnęła pełną zdolność wydobywczą sięgającą niemal 40 mln ton węgla rocznie. Jestem po wielkim wrażeniu tego co widziałem — stwierdził i sekretarz KC PZPR po zapoznaniu się z obecnym stanem głównych obiektów zespółu kopalni i elektrowni „Belchatów”, w rozmowie z przedstawicielami załóg — ten ogrom dokonanych świadczeń, jak wiele można zrobić w tak krótkim czasie, jeśli tylko się chce. Jestem przekonany, że te ogromne środki przekazane przez całe społeczeństwo są wykorzystywane w sposób najbardziej racjonalny i skuteczny.

W południe W. Jaruzelski i M. F. Rakowski z towarzyszącymi osobami uczestniczyli w spotkaniu w hali kopalni „Halimba” w Rudzie Śląskiej z matkami górników, które trzech lub więcej synów wychowały do pracy w tym trudnym i odpowiedzialnym zawodzie.

Ciąg dalszy na str. 2



Ostatnio obchodzono w Stanach Zjednoczonych w Groves Mill 50. rocznicę nadania słynnego słuchowiska radiowego „Wojna światów” w reżyserii Orsona Wellesa pod tytułem H. G. Wellsa pod tym samym tytułem. Z tej okazji ulicami miasta przemarszował Marsjanin z „Wojny światów”. Tym razem nie wywołał takiej paniki jak sama audycja w 1938 roku.

CAF — AP

Kto wypala 200 papierosów w 10 godzin?

Austriacy stracili cierpliwość...

Austriaków zaczyna drażnić postępowanie pewnej części polskich turystów. Obywateli polscy przyjeżdżający do Austrii w ramach podróży organizowanych przez krajowe biura podróży i niektóre instytucje zajmujące się bowiem masowo drobnym handlem. Celnicy austriaccy są przeświadczeni, że niemal każdy obywatel polski wwozi do ich kraju nadmierne ilości papierosów, alkoholu i kryształów, w celu nielegalnej odsprzedaży.

Przeciwni uczestnik polskiej wycieczki turystycznej twierdzi, że nie zna austriackich przepisów celnych. Co dziwne, okazuje się, że nie znają ich także polscy przewodnicy tych wycieczek. Powszechnie sędzi się, że każdy podróży może wwieźć do Austrii 200 papierosów. To prawda. Tyle, że prawo stanowi, iż „wolno wwieźć 200 papierosów na użytek własny”, a to oznacza, że sprzedać nie wolno ani jednego papierosa. Jeśli więc uczestnik jednodniowej wycieczki, który wwozi 200 papierosów, po 10 godzinach opuszcza bez nich Austrię, to celnicy uznają

kich przepisów celnych. Co dziwne, okazuje się, że nie znają ich także polscy przewodnicy tych wycieczek. Powszechnie sędzi się, że każdy podróży może wwieźć do Austrii 200 papierosów. To prawda. Tyle, że prawo stanowi, iż „wolno wwieźć 200 papierosów na użytek własny”, a to oznacza, że sprzedać nie wolno ani jednego papierosa. Jeśli więc uczestnik jednodniowej wycieczki, który wwozi 200 papierosów, po 10 godzinach opuszcza bez nich Austrię, to celnicy uznają

Ciąg dalszy na str. 2

o debacie Miodowicz — Wałęsa

Polska rzeczywistość w soczewce

Na temat środowej debaty telewizyjnej Miodowicz — Wałęsa, która odbyła się z inicjatywy przewodniczącego OPZZ, takimi oto refleksjami podzielił się z dziennikarzami PAP:

Mec. dr KAZIMIERZ ŁOJEWSKI — prezes Naczelnej Rady Adwokackiej:

— Moim zdaniem było to wydarzenie, które niezależnie od swojej treści merytorycznej urosło do rangi symbolu obrazującego jak w soczewce polską rzeczywistość. Razi mnie wartościowanie tego dyskusji w kategoriach meczu telewizyjnego. Zwycięzca z pewnością nowa koncepcja wykonywania władzy, z jej otwarciem dla wszystkich nurtów politycznych i filozoficz-

nych, nie będących czystą negacją porządku prawnokonstytucyjnego — mimo zawartej w nich ładunku opozycyjności. Doszedł tym sposobem do głosu elementarny warunek prawidłowego egzystencji państwa i społeczeństwa, warunek będący przesłanką zaufania obywatelskiego, bez istnienia którego funkcja kierowania państwem jest niemożliwa.

W rozmowie widzę po obu stronach dużą dozę odwagi i wyobraźni politycznej. Od-

zwierciedla ona znanie naszego czasu, który — rozczarowany do monolitu władzy i monolitu ideologii — poszukuje źródeł postępu w różnorodności pojęć i zapartywań. Polacy dopatrują się, nie bez racji, w tych monolitach przyczyn zastoju i marazmu we wszystkich dziedzinach życia.

Chcę wierzyć, że obaj rozmówcy zdają sobie sprawę z tego, że pewnego dnia społeczeństwo zażąda nie tylko od nich, ale od rzeszników wszystkich innych sił społecznych — konkretnie i realnie. Pfu! — nie jest bowiem celem w samym sobie, ale metodą realizowania postawionych sobie zadań, przy użyciu określonych środków i w określonych realiach otaczającego nas świata.

Ks. prof. WITOLD BENE-DYKTOWICZ członek Rady Konsultacyjnej przy przewodniczącym Rady Państwa duchownym Kościoła Metodystycznego:

— Cieszy mnie spontaniczność tej rozmowy, brak znanion reżyserii, co w tego rodzaju programach jest nowością. Sądze, że wytyczyła ona pakiet spraw, problemów, nad którymi przyjdzie nam zastanawiać się w najbliższych latach. Wydaje mi się, że spotkanie Alfreda Miodowicza z

Wiedeń. Sprzedaż gazet zajmują się często bezrobotni gasterbeiterzy.

CAF — R. BALIŃSKI

Polska — ZSRR

Historycy o stosunkach między obu krajami

W dniach 29 listopada — 1 grudnia br. w Moskwie odbyło się trzecie posiedzenie Komisji Naukowych ZSRR i PRL ds. historii stosunków między obu krajami, utworzonej zgodnie z polsko-radziecką „Deklaracją o współpracy w dziedzinie ideologii, nauki i kultury” z 21 kwietnia 1987 r.

Obie strony dokonały wymiany informacji o przebiegu badań naukowych i poszukiwań archiwalnych oraz zapoznania się z wynikami ośmiu spotkań roboczych, które odbyły się po drugim posiedzeniu, dotyczących konkretnych problemów stosunków radziecko-polskich w latach 1917—1945.

Rozpatrzono wspólny dokument „Okres poprzedzający wojnę światową”, praca nad którym powinna być zakończona w najbliższym czasie. Człon-

Ciąg dalszy na str. 2

Coraz droższe usługi coraz mniej rentowne

Wartość usług wyświadczonych w ubr. przez zakłady uspołecznione była o 27 proc. większa niż w 1986 r., a zakłady przemysłowe — o 33 proc. Niestety, wzrost ten wynika przede wszystkim z ruchu cen. W rzeczywistości bowiem jednostki uspołecznione wykonały mniej usług, a rzeczywiste — tylko o 7 proc. więcej.

Wzrost cen usług pokrywa głównie koszty działalności: ceny materiałów, energii, transportu i czynszu. Natomiast udział plac pracowników świadczących usługi ciągle maleje. Wzrost cen powoduje jednocześnie spadek popytu na usługi. W ubr. rządziej korzystano np. z pralni, fryzjera, krawca i fotografa. Lęką nie są to duże spółdzielnie, ale małe przedsiębiorstwa. W ubr. ponad połowa punktów uspołecznionych pracowała na zasadach zrytualowanego rozrachunku. Były to małe zakłady zatrudniające od 1 do 2 osób, które prawie cały zysk przeznaczały na utrzymanie administracji macierzystego przedsiębiorstwa. Stąd prawdopodobnie rysująca się ostatnio tendencja likwidacji uspołecznionych placówek i rozwój zakładów rzemieślniczych. Obecnie stanowią one prawie 75 proc. z ponad 250 tys. zakładów usługowych. (PAP)

„Maluch” — najlepiej sprzedawany polski samochód

Fiat 126p jest najlepiej sprzedawanym samochodem „Made in Poland” na zagranicznych rynkach. W br. bielska FSM wyeksportuje 100 tys. „maluchów”. Największym odbiorcą jest sieć fiata we Włoszech, gdzie w br. trafił ponad 47 tys. Dalsze miejsca zajmują Wielka Brytania, RFN, Belgia, Australia. Bardziej interesującą przedsięwzięciem eksportu fiata do Chin. W br. na tamtejszy rynek fabryka wyeksportuje 3,5 tys. „maluchów”. W Państwie Środka fiacik jest jedynym samochodem, na zakup którego może sobie pozwolić co bogatsza rodzina. Samochody lepszych marek są praktycznie niedostępne ze względu na bardzo wysoką cenę. Jak twierdzą znawcy tamtejszego rynku, polski „maluch” ma szansę za kilka lat być najpopularniejszym pojazdem osobowym w Chinach.

Fiat 126 ma już 16 lat, a mimo to, dzięki zabiegom konsekwentnym, poprawiającym ekonomię i bezpieczeństwo jazdy jest dobrym towarem eksportowym. Wartość dewizowa tego rocznego eksportu wyniosła ok. 140 mln dolarów 190 mln rubli transferowych.

Z tego polskiego wyliczenia widać, że Fiat 126 są wysłane głównie do krajów II obszaru płatniczego. Jedynie Węgry — 8 tys. samochodów rocznie i Czechosłowacja — 3 tys. pojazdów w br. — to odbiorcy z państw WRP. Pomysłowo rozwija się współpraca z Japonią. Ostatnia erupcja wulkanu — według uczonych — miała miejsce 850 do 1000 lat temu.

W okolicach jeziora Medelne znajduje się duża liczba pensjonatów i ośrodków rekreacyjnych, które mogą uleczyć w tym wypadku wybuchu wulkanu. Na razie brak jeszcze podstaw do rozpoczęcia ewakuacji.

Przebudzenie wulkanu

W ciągu ostatniej doby zarejestrowano kilkadziesiąt podziemnych wstrząsów sejsmicznych w rejonie jeziora Medelne, na północnym wybrzeżu jeziora. Wstrząsy niosło od 2 do 4,2 st. w skali Richtera.

W opinii amerykańskich naukowców, jest to dowód przebudzenia się wulkanu wznoszącego się nad jeziorem. W rejonie jeziora umieszczono dodatkową czujnik sejsmologiczny, które rejestrują ciągle praktycznie drgania skorupy ziemskiej. Ostatnia erupcja wulkanu — według uczonych — miała miejsce 850 do 1000 lat temu.

W okolicach jeziora Medelne znajduje się duża liczba pensjonatów i ośrodków rekreacyjnych, które mogą uleczyć w tym wypadku wybuchu wulkanu. Na razie brak jeszcze podstaw do rozpoczęcia ewakuacji.

Pogoda

DZIS — zachmurzenie małe i umiarkowane, stopniowo rozciągające do dużego, z do wystąpienia opadów śniegu. Temperatura maksymalna od -5 do -3 st. C, minimalna od -8 do -10 st. C. Wiatr dość silny, w porannej godzinie bardzo silny wiatr, pod koniec dnia słabiejący, w nocy umiarkowany.

JUTRO — okresami opady śniegu, lokalnie gołolód, niewielkie ośnieżenia.

MIĘNIJ: SOBOTA — Franciszka, Katarzyna, NIEDZIELA — Barbara, Bernarda.

(H)

Ciąg dalszy na str. 2

W OBIEKTYWIE



Po raz dwudziesty...

...w powojennej historii kraju spotkali się wczoraj działacze białostockiej miejskiej organizacji Stronnictwa Demokratycznego na zjeździe delegatów. Jubileuszowe obrady stanowiły podsumowanie dorobku czterech lat kadencji. Uczestniczyli w nich m.in. sekretarz CK SD — Edward Zgłobicki oraz przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych Białegostoku.

Od grudnia 1984 roku — przypomniał w swoim wystąpieniu przewodniczący MK SD — Józef Szawiec — do najliczniejszej i najsilniejszej organizacji w województwie wstąpiło 333 nowych członków. Organizacja liczy obecnie 1.354 osoby, a byłoby ich znacznie więcej, gdyby nie zmiana miejsca zamieszkania i śmierć 36 koleżanek, których pamięć uczczono minutą ciszy.

Członkowie SD znali się ze swojego zaangażowania w Miejskiej Radzie Narodowej. Jednostki radnych z legitymacją Stronnictwa (w poprzedniej i obecnej kadencji) — to jedni z najaktywniejszych przedstawicieli MRN.

Dobre układała się współpraca miejskiej instancji z KM PZPR i MK ZSL. Realizację idei porozumienia międzypartijnego wysoko ocenili zarówno J. Szawiec jak też prezes MK ZSL — Stefan Nikciuk i sekretarz KM PZPR — Ryszard Adamski. Takiego samego współdziałania życzyć należało kołom obu stronnictw i POP. To zadanie będzie jednym z ważniejszych w obecnej kadencji.

W dyskusji poruszono sprawy różnych środowisk zawodowych. Szczególnie mocno akcentowano problemy młodzieży. Dlaczego młodzi wykształceni ludzie emigrują z kraju? Mówili o tym Piotr Żurawski z koła służby zdrowia i Marcin Mer — przewodniczący Środowiskowego Komitetu Młodych Demokratów. Brak mieszkań i mniejsza niż gdzie indziej satysfakcja z pracy — to główne powody wyjazdów młodej inteligencji. Młodym trzeba ufać, dopuścić ich do stanowisk kierowniczych — postulował M. Mer.

Temat budownictwa mieszkaniowego rozwinął w swoich wypowiedziach m.in. przewodniczący WK SD — Eugeniusz Kulakowski, Andrzej Lewicki i Elżbieta Sierżanek. O trudnych warunkach nauczania w szkołach mówił Wiesław Chabowski, a o ciężej reorganizacji w administracji — Jerzy Sleszak.

W głosowaniu tajnym kierownictwo miejskiej instancji SD powierzone ponownie Józefowi Szawcowi. Wybrano również 27-osobowy Miejski Komitet i siedmioosobową Komisję Rewizyjną.

Najbardziej zasłużeni działacze otrzymali odznaczenia państwowe, odznaki SD i regionalne. (fb)

Wspólnie we wspólnych sprawach

Przed kilkoma dniami odbyło się wspólne posiedzenie zarządów Związku Zawodowego Pracowników Akademii Medycznej i Państwowego Szpitala Klinicznego, na którym podpisano deklarację porozumienia. Związkowcy postanowili m.in. wspierać się w realizacji zadań statutowych i programowych, informować o ważniejszych poczynaniach oraz dzielić się doświadczeniami. Oba związki w razie szczególnej potrzeby będą występować wspólnie. Na zewnątrz lub wobec władz uczelni reprezentować je będą przewodniczący zarządów, bądź osoby przez nie upoważnione.

Deklarację podpisał przewodniczący obu związków: doc. dr Krzysztof Rokowski oraz mgr Zofia Wójcicka. W posiedzeniu uczestniczyli rektor AMB prof. dr hab. Zbigniew Fuchalski i dyrektor PSK dr Andrzej Gajewski.

Austriacy stracili cierpliwość...

Ciąg dalszy ze str. 1

...je, że je po prostu sprzedał, ponieważ jest fizyczna niemożliwością, aby turysta mógł je wypalić. Podobnie ma się rzecz z alkoholem.

Stwierdzenie, że rzeczywistym celem przeważającej części uczestników jednodniowych wycieczek z Polski nie są wiedeńskie muzea, zabytkowe pałace w rodzaju Hofburga, czy Schoenbrunn, ale rejon Meksykoplatz, gdzie od rana do późnego wieczora można spotkać dziesiątki handlujących Polaków — nie jest też odkrywcim. Nie jest też odkrywcim dla władz austriackich. Policja zatrzymuje codziennie po kilka-kilkanaście osób, zarzucając im naruszenie austriackich przepisów celnych i porządkowych.

Austriackie MSZ stwierdza w tej kwestii, że niemal wszyscy przyjeżdżający zarejestrowani w Polsce autobusami.

Około 70 proc. ogólnej liczby zatrzymanych i incydentów na tle stawiania oporu funkcjonariuszom celny i policji, zagubieniu paszportów i wymagalności kar administracyjnych. Jest udziałem polskich uczestników wycieczek zbiorowych. Ten stan rzeczy spowodował reakcję austriackiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które w nocy do ambasady PRL w Wiedniu dokonało krytycznej oceny i zawiadomienia o wszystkich w związku z przyjazdami do Austrii uczestników jednodniowych wycieczek z Polski.

Austriackie MSZ stwierdza w tej kwestii, że niemal wszyscy przyjeżdżający zarejestrowani w Polsce autobusami.

W. Jaruzelski i M. F. Rakowski

wśród górników

Ciąg dalszy ze str. 1

W towarzystwie gospodarzy województwa premier Mieczysław F. Rakowski odwiedził Specjalistyczny Szpital Górniczy w Sosnowcu, oddany niedawno do użytku. Jest to jedna z najnowocześniejszych placówek górniczej służby zdrowia, która podobnie jak cały górniczy system profilaktyki i lecznictwa służy nie tylko górnikom i ich rodzinom, lecz wszystkim mieszkańcom regionu. Premier odwiedził także wystawę „No-

woczesność a węgiel” zorganizowaną w Katowicach, a przynajmniej osiągnięcia postępu technicznego wprowadzanego do kopalni.

W godzinach popołudniowych Wojciech Jaruzelski i Mieczysław F. Rakowski wraz z towarzyszącymi osobami uczestniczyli w uroczystości nadania tytułów „Zasłużony górnik PRL” oraz dekoracji orderami i odznaczeniami państwowymi przodujących górników w hali sportowo-widowskiej w Zabrze. (PAP)

Historycy o stosunkach między obu krajami

Ciąg dalszy ze str. 1

feraty o przemieszczeniu i deportacji ludności polskiej z terenów zachodniej Białorusi i zachodniej Ukrainy do wschodnich rejonów ZSRR.

Członkowie komisji zapoznali się z przygotowaną przez stronę polską na podstawie źródeł zachodnich i polskich ekspertów, dotyczącą losów internowanych w 1939 r. polskich oficerów, którzy zginęli w Katyniu oraz zgodzili się, że

sprawa ta wymaga dalszego wnikliwego badania.

Komisja rozpatrzyła także problem losów radzieckich jeńców wojennych na ziemi polskiej w latach drugiej wojny światowej i pomocy udzielanej im przez polską ludność. Przeanalizowano przebieg prac nad dwutomowymi pracami.

Kolejne posiedzenie komisji odbędzie się w Warszawie w maju — czerwcu 1989 roku. (PAP)

Sobotni dyżur reporterski

Jak w każdą sobotę, również i dziś, 3 GRUDNIA, pełniony będzie w godz. 9—14 DYŻUR REPORTERSKI w redakcji „Gazety Współczesnej”. Nasi Czytelnicy będą mogli przekazać swoje uwagi, spostrzeżenia, wnioski i postulaty. Można zgłosić się osobiście do redakcji (Białystok, ul. Wesołowskiego 1), Dział Łączności z Czytelnikami, pokój nr 2, parter) lub też porozumieć się telefonicznie: 211-18.

Dziś dyżurni: ALICJA ZIELIŃSKA

„Trójka” stereo

Okresowy Urząd Radiokomunikacji w Białymstoku informuje, że 1 grudnia br. uruchomiona została w regionie północno-wschodnim emisja stereofoniczna programu III Polskiego Radia w zakresie

UKF na dotychczasowych częstotliwościach tj. 72,02 MHz (emisja z RTCN Krynice k. Białegostoku) i 71,12 MHz (emisja RTCU Krzemianucha k. Suwałk).

Ciąg dalszy ze str. 1

Jednakże zdaniem Arkadija Wołoskiego — jak okazało się — liczne warstwy społeczne zostały wciągnięte w walkę o odzyskanie obywatelstwa. „Polska” tak, że emocje zapanowały nad rozdziałem. Przedstawiciel KC ZSRR powiedział, że obecna sytuacja w Azerbejdżanie i Armenii „nabiera otwarcie niebezpiecznego charakteru”. Źródła obecnego kryzysu widzi on przede wszystkim w „powołaniu wyjątkowej władzy państwowej”, czego dopuścić się poprzednie kierownictwa obu republik.

Ostatnie wydarzenia szczególnie jasno — wykazały, że liczne mechanizmy władzy w Azerbejdżanie i Armenii nadal pozostają w rękach różnego rodzaju klanów. Przegranymi tych klanów w dalszym ciągu wpływają na ogólną atmosferę. Dla nich Nagorno-Karabach to tylko drobiazg.

Ciąg dalszy ze str. 1

Lechem Wałęsa zapoczątkował dialog, służący przezwyciężeniu trudności, nie omijającąjcej przecież nikogo.

Chciałbym jednak abyśmy do tego środowiska wydarzenia podchodzili ostrożnie. Wskazywanie na formę dialogu politycznego nie zachęca do myślenia o realioch społecznych i ekonomicznych. Uwaga dotyczy również kwestii poruszanych podczas rozmowy. Wydaje mi się, że słowo pluralizm stało się ostatnio bardzo modne. Wiele osób wiąże z nim nadzieje, nie opierając się na rozumieniu znaczenia tego określenia. Uważam, że mamy już obecnie dużą porcję pluralizmu i rzec w tym jakie struktury tworzyć, aby pluralizm wykorzystano jako najlepsze źródło tak bardzo nam potrzebnej energii społecznej.

Prof. WIKTOR BONIECKI — ekonomista z Krakowa:

— Ta dyskusja to niezmiernie pozytywne zjawisko nie tylko w polskim życiu politycznym, ale także istotny element w budowaniu społeczeństwa sprawami państwa z jednej strony, a z drugiej — gotowość władz do kontynuacji procesu reform. Uważam, że rozmowy zapoczątkowane tym spotkaniem powinny być kontynuowane. Chciałbym, by toczyły się one nie między dwoma stronami reprezentującymi sprzeczne interesy, ale między Polakami, których celem działania jest dobro państwa i społeczeństwa.

Byłbym zbudowany po prostu i uczynnym tonem dominującym podczas tej debaty, w której obaj uczestnicy prezentowali przeciwne racje. Wydaje mi się, że spotkanie to jest dowodem, że wspólne interesy, a zwłaszcza odcis czynnik takie jak: Polska, jednoczą na wszystkich, Polaków, bez względu na różnice jakie nas dzielą.

Prof. ADAM BROMKE — politolog, profesor w nowo powstałym Instytucie Nauk Politycznych PAN:

— Debata panów Wałęsy i Miodowicza stanowi moim zdaniem prawdziwy ewenement. Dowodzi ona postępu pluralizmu w Polsce i tak zapewne została odebrana na Zachodzie. To jest właśnie to, czego w świecie oczekiwano. Tego rodzaju dyskusje są naj-

W skrócie

800 OFIAR CYKLONU
Ponad 800 osób zginęło, a ok. 6 tys. zaginęło w wyniku huraganu, który przetoczył się nad wybrzeżem Zatoki Bengalskiej. Przypuszcza się, że liczba śmiertelnych ofiar może sięgnąć 5 tys.

EKSPOZYCJA GAZU
W KOPALNI WĘGLA
Ekspozycja gazu, która nastąpiła w miniony weekend w kopalni węgla w północno-wschodnich Chinach, spowodowała śmierć 45 górników, 23 osoby odniosły obrażenia.

ZMARŁ SYN
STANISŁAWA
PRZYBYSZYSKIEGO
Jak podaje szwedzki dziennik „Sydsvenska Dagbladet”, w Midefart w Danii zmarł w wieku 93 lat Zenon Przybyśzyski. Wstrząs, syn Dąbny Józef i Stanisława, zmarł w wieku 93 lat. Wstrząs, syn Dąbny Józef i Stanisława, zmarł w wieku 93 lat.

W Związku Radzieckim zarejestrowano do tej pory 102 osoby będaące nosicielami wirusa AIDS. W oparciu o dane z ostatnich tygodni były 33 osoby. Spośród dwóch chorych jeden zmarł. Stan zdrowia drugiego od dwóch lat się nie zmienia.

Otwarto około 400 laboratoriów diagnostycznych umożliwiających wykrycie zakażenia. W ciągu miesiąca laboratoria te są w stanie przeprowadzić do 1,5 mln analiz. W najbliższym czasie ponad dwukrotnie zwiększy się ilość tych punktów.

„OGŁADAJ VIDEO PODCZAS LOTU”
...z taką propozycją dla swoich pasażerów mają już krótko wystąpić Japończycy. Linia Lotów Japońskich, która ma być uruchomiona w 1990 roku, będzie oferowała swoim pasażerom możliwość oglądania filmów wideo podczas lotu.

Nowość ta zostanie wprowadzona na linii między narodowej „Jal” począwszy od stycznia 1990 r. (opr. ml)

Barbórkowe sumowanie

Ciąg dalszy ze str. 1

Pracowali przy tym, w porównaniu z ub.r., w zmniejszonym składzie. Na skutek organizacyjnych zmian, jak też wprowadzenia różnych technicznych rozwiązań, można było zrezygnować z piętnastu etatów. Oczywiście niezbędne okazało się w tej sytuacji wydłużenie czasu pracy maszyn oraz utrzymanie ich sprawności na wysokim poziomie.

Zaloga Białostockiego Przedsiębiorstwa Produkcji Kruszywa zwiększyła w tym roku o 7 proc. wydobyte surowce. W następnym sezonie odnotuje z pewnością dalszy wzrost produkcji. Planuje się, że w połowie roku budownictwo otrzyma pierwsze tony kruszywa z kopalni w Kundzinie.

W inwestycjach w pobliżu Sokółki będzie kosztowała ponad miliard złotych. Zeby wytrzymać tak duże obciążenie finansowe postanowiono budować kopalnię w dwóch etapach. Zadania pierwszego cyklu wykonano w 70 proc. Są gotowe podłączenia energetyczne, zamontowano koparkę, wybudowano ciąg technologiczny. Brakuje jeszcze zaplecza warsztatowego i dróg dojazdowych. Zrealizowanie w tym roku tak dużego zakresu robót było dla

zalogi BPPK sporym wysiłkiem i sukcesem. Po oddaniu do użytku kopalni w Kundzinie potrzeby białostockiego budownictwa na kruszywo mają być zaspokojone w pełni. Byłoby tylko, na skutek tak dużego finansowego obciążenia, nie „posypały” się inne zakłady. Wszak tam też trzeba remontować sprzęt, kupować nowe maszyny. Niestety, na to wystarczy nie wystarczy pieniędzy.

Złotyby się nam znacznie łatwiej stwierdzić. BPPK, Jan Radzko, gdyby nie stał podatkowo pochłaniający około 80 proc. wypracowanych przez nas funduszy. Zmusza on przedsiębiorstwo do „robienia” bokami. Jak długo jeszcze? Przedstawiciele naszej branży uważają, że po to by przemysł wydobywczy postawił na nogi, podatki powinny być co najmniej o połowę mniejsze.

Tymczasem, mimo tych trudności, w BPPK udało się w tym roku wprowadzić „kartę górnika”. Oczywiście respektują ją te firmy, które stać na to, by finansować przewidywane m.in. wypłaty z okazji Barbórkowego święta dodatkową pensję i na korzystniejszych warunkach liczyć dodatki stażowe. Suwałscy górnicy korzystają z tych przywilejów od dłuższego czasu.

Nam z okazji Barbórki pozostało jeszcze życzyć utworzenia... górniczych sklepów, w których można byłoby kupić wszystko.

A. RADZIUKIEWICZ

Od tego roku mieszkańcy woj. łomżyńskiego święto Barbórki kojarzą sobie z ludźmi zajmującymi się dostawą gazu przewodowego. Jesienią ruszyła, przyszykowana od kilku lat, ludowa gazonia.

Powszechnie zainteresowanie społeczeństwa oraz troska władz o tę inwestycję sprawiły, że do grona solenizantów z 4 grudnia wpisano Mazowieckie Okręgowe Zakłady Gazownictwa w Warszawie. W przeddzień górniczego święta I sekretarz KW PZPR w Łomży — Mieczysław Czerniawski i wojewoda — Marek Strzaliński przeszli tej firmie serdeczne życzenia sukcesów w pracy zawodowej i pomyślności całej załogi. Mieszkańcy łomżyńskich miast i wsi witali nadzieję, że jeśli w takim klimacie zrozumienia i współpracy będzie przebiegał kolejny rok — przyszłe święto barbórkowe można będzie zainaugurować zapaleniem symbolicznej świecy gazowej w grodzie nad Narwią.

MIECZYSLAW BAGIŃSKI

Nowi profesorowie

Jak już informowaliśmy, wczoraj w Belwederze odbyła się uroczystość wręczenia nominacji profesorskich. Wśród uhonorowanych znalazła się trójka białostockich naukowców. Niżej przedstawiamy dwie sylwetki pracowników białostockiej Filii Uniwersytetu Warszawskiego.

Prof. ZYGMUNT SALONI

Urodził się w 1938 r. w Warszawie. W roku 1960 uzyskał

PAN; wchodzi również w skład Komisji Leksykologii i Leksykografii. Jest pomysłodawcą i redaktorem „Dziennika Polskiego” i „Językoznawstwa”. Polskiego Towarzystwa Matematycznego, Polskiego Towarzystwa Semiotycznego i Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego.

Prof. MAREK GĘBZYŃSKI

Urodził się w 1938 roku w Siemieniu koło Żywca. Od 1961 roku, po ukończeniu studiów biologicznych na Uniwersytecie Jagiellońskim, związany jest z Białostocką. Przez 23 lata pracował w białostockiej placówce Polskiej Akademii Nauk, a od 4 lat jest zatrudniony w Filii Uniwersytetu Warszawskiego (na tej uczelni wykłada już od 1977 roku).

Marek Gębzyński jest zoologiem, przedmiotem jego zainteresowań są naturalne populacje ssaków. Wyniki dotychczasowych prac badawczych nad wzrostem, potrzebami energetycznymi i zmiennością mikroekologiczną różnych gatunków ssaków zawarł w ponad 50 opracowaniach, które opublikował w 150 artykułach w wydawnictwach krajowych i zagranicznych. Odbył staże naukowe w laboratoriach ZSRR, Czechosłowacji, Anglii i Danii, gdzie prowadził też specjalistyczne wykłady dla doktorantów. Wielokrotnie reprezentował zoologię polską na międzynarodowych kongresach i sympozjach.

Inną pasją profesora jest praca dydaktyczna w wydawnictwach naukowych, czego dowodem jest współautorstwo (przez równe ćwierć wieku) „Acta theriologica” — międzynarodowego czasopisma o ssakach. M. Gębzyński pełni różne funkcje organizacyjne w instytucjach naukowych, a obecnie jest drugą kadencją — jest dziekanem Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Filii UW.

Adwokat Johna Demjanjuka wyskoczył z 15. piętra

Jak donoszą z Jerozolimy, przewidziana na 5 grudnia rewizja wyroku pierwszej instancji sądowej na Johna Demjanjuka, 68-letniego byłego esesowskiego strażnika w osobie zagłady w Treblince została odroczona o pół roku. Sąd Najwyższy rozpatrzy wniosek apelacyjny 4 maja 1989 roku. Zbrodniarz, który w obozie uchranił komory gazowe, skazano na karę śmierci.

Termin rozprawy zmieniono w związku z tragiczną śmiercią obrońcy oskarżonego 53-letniego Davida Elana. Miał on wyskoczyć z okna na 15 piętrze hotelu w Jerozolimie.

DONIESIENIA AGENCYJNE

JEST TRENER CZY NIE MA? Po rezygnacji Andrzeja Gmitraka kadra polskich pięciarzy pozostaje bez trenera. Ukazał się już informacja, że następcą Gmitraka został szkoleniowiec stołowego gwardii Jerzy Rybicki, a także inne — dementujące ten fakt.

Oto wyjątkowa prezesa PZB Jacka Wasilewskiego: „Jerzy Rybicki przyjął naszą propozycję, ale angaż uzależnił od zgody jego macierzystego klubu Gwardii. Mamy nadzieję, że klub przystanie na naszą prośbę i czekamy tylko na pisemne potwierdzenie. Wszystko wskazuje więc na to, że opiekę nad kadra przejmie Jerzy Rybicki, chociaż formalnie trenerem kadry jeszcze nie jest”.

ANDRZEJ RUDY

NA STAZU W AS MONACO Andrzej Rudy, który 12 listopada br. odłączył od reprezentacji Polski w Mediolanie, pozostał za granicą, odbywając obecnie staż w klubie AS Monaco, który potwora do lutego przyszłego roku będzie trenował „Wielu zagranicznych piłkarzy

zwraca się do nas z prośbą o odroczenie stażu w naszym klubie — stwierdza trener Monaco Arsene Wenger. Znam opinie o umiejętnościach Rudego, ale nie widziałem go jeszcze w grze. Będzie to obserwacja i nie będzie wyłączeniem pod względem jego piłkarskich predyspozycji i umiejętności. Jeśli zganił ten wypad, będzie to dla niego duża szkoda natury formalnej, niewykuczone, że Rudy stanie się jednym z kandydatów do podjęcia kontraktu z AS Monaco na przyszły sezon”.

M. OSTROWSKI

WYDZIAŁ NA TESTY DO AUSTRALII Człowiek piłkarz Pogoni Szczecin, rozgrywający Marek Ostrowski, uda się w przyszłym tygodniu na testy do Australii, do wiedeńskiego klubu II-ligowego FC Moedling. Oprócz sprawdzianów Polak wystąpi też w dwóch turniejach halowych.

Moedling ma dużą szansę wywalczyć w barażach o miejsce w ekstraklasie.

Odejście Kadeja Ostrowskiego oznaczało kolejne osłabienie Pogoni — zamiar zakończenia kariery zgłosił ostatnio bramkarz Marek Szwed. W tym czasie stał z klubu Marek Lesiak, Adam Kęsy, Jarosław Biernat i Janusz Turowski.

(opr. ml)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

PRZESTRAJANIE telewizorów podpospół firmy Philips, naprawa. Instytucją rachunków. 415-995 Forde.

SPÓŁKA „Masters” zatrudni kłowników i majstrów budowlanych, księgowych, cieśli, zbrojarzy. Tel. 760-218 wewn. 278 ul. Fabryczna 1.

TELEWIZOR polski, turystyczny, czarno-biały — sprzedam. Jęczyńska 30.

TELEWIZOR czarno-biały „Antares” (zwykły) oraz opony bieżnikowane fiat 120p — sprzedam. Tel. 512-527 (16-18).

JOWISZA — sprzedam. 41-16-16.

KOWADELO — kupię. Tel. 731-320.

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE w Knyszynie ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionego sprzętu:

Lp. Nazwa sprzętu	Typ	Numer	Cena
1. Ciągłnik Ursus	C-360	345330	619.920,-
2. Ciągłnik Ursus	C-360	445111	598.752,-
3. Przyczepa wywrotka	1 PTS-9	90177	804.799,-
4. Plug zawieszany	PKZ-230	92-44-74	23.387,-
5. Plug zawieszany	PKZ-230	93-44-74	23.387,-
6. Plug zawieszany	Pz-32	108-33-69	18.896,-
7. Plug zawieszany	Pz-M-530	121-13-73	40.130,-
8. Plug zawieszany	PN-4x35	92-29-74	33.677,-
9. Plug zawieszany	PN-4x35	121-13-83	29.570,-
10. Plug podorywkowy	PLP-10x25	833	27.078,-
11. Kultywator	KPN-4G	93-29-75	37.210,-
12. Siewnik punktowy	S-041/1	1107	118.884,-
13. Siewnik zbożowy	S-033	155-43-72	165.385,-
14. Obsypnik	WUN-4	145-55-64	13.205,-
15. Dmuchała do siana	Ep-2 m	25	52.061,-
16. Rozsiewacz	RNZ	76-27-73	10.000,-
17. Rozsiewacz	RNZ	77-27-73	10.000,-
18. Rozsiewacz	RNZ	86-24-74	10.000,-
19. Rozsiewacz	RNZ	12336	10.000,-
20. Sieczkarnia	E-067	5358	100.000,-
21. Silosokombajn	KSI-18	97-40-75	80.000,-
22. Ciągłnik Ursus	C-360	326424	543.980,-
23. Ciągłnik Ursus	C-360	325780	367.360,-
24. Sieczkarnia polowa	Z-320	4681	3.166.632,-
25. Dmuchała do siana	Ep-2m	189-19-79	120.626,-
26. Brona talerzowa	BDT-25	194-20-79	197.289,-
27. Siatkarka do ziemniaków	ZSABN-62,5	17-19-71	89.760,-
28. Kabina ciągnikowa	BPK-3000	23283	182.582,-
29. Sieczkarnia	Z-305	112-12-73	70.000,-
30. Sieczkarnia	E-067	68-16-18	100.000,-
31. Waga przewoźna	WP-2	6722	30.000,-
32. Przyczepa	D-44	25-12-76	50.000,-
33. Ciągłnik kołowy	T-150K	158919	3.717.780,-
34. Sieć karnia polowa	Z-320	1301	2.920.771,-
35. Przyczepa wywrotka	1PTS-9	27457	957.870,-
36. Dmuchała do siana	Ep-2m	15750	179.067,-
37. Kombajn zbożowy	Z-56	26640	3.305.840,-
38. Rozrząsacz obornika	RT-414	13960	266.341,-
39. Ciągłnik Ursus	C-385	70528	1.146.600,-
40. Rozsiewacz wapna	RNZ	43716	15.000,-
41. Rozsiewacz wapna	RNZ	47112	15.000,-

Ww sprzęt oglądać można w dni robocze w godzinach 7—15 w następujących zakładach: poz. 1—21 w Zakładzie Mikcini, poz. 22—32 w Zakładzie Knyszyn, poz. 33—41 w Zakładzie Ogrodniki.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 grudnia o godz. 9 w siedzibie PGR w Knyszynie. W przypadku niesprzedania sprzętu w I przetargu II przetarg odbędzie się w dniu 15 grudnia 1988 r. o godz. 9. W przetargu mają prawo uczestniczyć rolnicy, którzy przedstawiają nakaz płatniczy podatku gruntowego lub zaświadczenie właściwego Urzędu Gminy oraz wpłacają wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

Zastrzeżenie prawo unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn.

Ww sprzęt oglądać można w dni robocze w godzinach 7—15 w następujących zakładach: poz. 1—21 w Zakładzie Mikcini, poz. 22—32 w Zakładzie Knyszyn, poz. 33—41 w Zakładzie Ogrodniki.

Żeby Litwin miał się dobrze w Polsce a Polak na Litwie

Z redaktorem naczelnym dziennika „Czerwony Sztandar” w Wilnie — ZBIGNIEWEM BALCEWICZEM rozmawia Krystyna Konecka.

— Polskojęzyczny „Czerwony Sztandar” nie należy do tytułów nieznanych w Polsce, tak jak i nazwa wielu waszych dzienników. Z Panem jako szefem redakcji spotykamy się w Białymstoku po raz pierwszy.

— Rzeczywiście jestem w Polsce po raz pierwszy jako redaktor naczelny. Stanowisko to objąłem równo miesiąc temu. Ale w tym roku byłem już z rodziną na wakacjach w Karpaczu. Cieszy fakt, że coraz bardziej rozwija się wieś rodzinna.

Obecnie przejechałem wraz z zastępcą redaktora naczelnego — Krystyną Adamowicz. Nasza gazeta ma duże tradycje współpracy z polską prasą. Uznałem więc za słusne odwiedzić zaprzyjaźnioną redakcję i instytucję w celu omówienia dalszej współpracy i perspektyw kolportowania „Czerwonego Sztandaru” na terenie Polski.

— Rzeczywiście ten tytuł robi się coraz ciekawszy, zwłaszcza, że o przemianach na terenie Litwy mówi Polakom w polskim języku.

— Spora część naszego nakładu, bo aż 22 tysiące idzie do Polski. W Warszawie spotkał się z zaprzyjaźnioną redakcją „Expressu Wieczornego”, kierownictwem PAP, „Interpres”, RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Białostockiego Wydawnictwa Prasowego, Wydziału Propagandy KC PZPR, i SD PRL. Chcieliśmy dowiedzieć się jak idzie tutaj gazeta, jak jest czytana. Słysze-

liśmy opinie, że ostatnio staje się popularna i poszukiwana, o czym m.in. świadczyły telefony do hotelu, w którym mieszkaliśmy w Warszawie. Polska Agencja Prasowa podpisała umowę z litewską agencją „Elta”. Można zażartować, że szykuje się dla nas specjalna „PAPka” na temat, które nas interesują. To znaczy dotyczące wspólnej historii, wpływu kulturowego, współpracy, dnia dzisiejszego i przyszłości.

— Jeżeli już mowa o współpracy, zwłaszcza międzyredakcyjnej, to uważamy iż powinna się ona bardziej zacieśnić pomiędzy naszymi obydwiema redakcjami. Przypominajmy tak, jak to miało miejsce w przypadku „Expressu Wieczornego”.

— Z naszym kochanym „Expressem” mamy bardzo trwałe więzi i jesteśmy wdzięczni za to, co robi, abyśmy byli znani w Polsce. Organizujemy wspólne imprezy. Podczas wizyty w redakcji wręczyliśmy upominki laureatom ubiegłorocznego konkursu „Barwy przyjaźni”. Umówiliśmy się też co do terminu kolejnego, poświęconego 70. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. W Warszawie mówiliśmy też o wydaniu — wspólnej „Gazety Krakowskiej” — „Kalendarza babci Aliny”.

— Na łamach „Czerwonego Sztandaru” pojawia się coraz więcej materiałów dotyczących przebudowy na Litwie. Chciałabym przyznać, że Wasza redakcja włączyła się do

ogólnospołecznej dyskusji o pewnym opóźnieniu.

— Rzeczywiście, chyba najwcześniej podjął te tematy organ Towarzystwa Współpracy z Rodakami z Granicą „Te-wyskie”. „Gimtasas Krastas”. Ale myśmy zaczęli poruszać tę problematykę na równi z „Tiesą”. Życie społeczno-polityczne na Litwie jest nasycone zdarzeniami. Wszyscy są teraz bardzo zaangażowani w politykę, niezależnie od narodowości. O reakcji na wydarzenia świadczy redakcyjna poczta. Jest jej coraz więcej.

— Jednym z najbardziej bulwersujących tematów jest działalność litewskiego Ruchu na Rzecz Przebudowy „Sajudis” i kontrowersje wiążące się z problematyką narodowościową, co szczególnie porusza Polaków.

— My uważamy, że „Sajudis” powstał w sposób naturalny, z potrzeby działania. Mądre uchwały podjęte na zjeździe partii w Moskwie nie docierały, niestety, do Wilna. Ten ruch zrodzony został przez niepokój, żeby ta cała przebudowa nie zatrzymała się w miejscu. Jest to więc ruch oddolnej kontroli społecznej działalności wszelkich organizacji i instytucji rządowych jak funkcjonują na drodze przebudowy.

Nasza gazeta jest czytana przez Polaków. Oni nie mogą stać i nie stoją obok tego ruchu. Ich aktywna postawa w udział w przebudowie. Razem z Litwinami budowaliśmy ten dom i razem musimy go przebudowywać. Jeżeli Litwini będą to robić sami, mogą nie uwzględnić naszych gustów.

Ale pod przyszłym tego ruchu występują elementy, które deklarowały, że są za przebudową, ale w gruncie rzeczy są szowinistyczne, nac-



Redaktor naczelny „Czerwonego Sztandaru” — Zbigniew Balcewicz i zastępcą redaktora naczelnego — Krystyna Adamowicz podczas wizyty w naszej redakcji.

Fot. Z. ZAREMBA

jonalistyczne. A obrażając godność narodową innych ludzi, odsuwają ich od ruchu i budzą uzasadniony niepokój.

Myślę, że gdyby przywódcy ruchu zareagowali na to w porę, przyciągnęliby więcej ludzi. Na zjeździe założycielskim „Sajudis” skrytykowano „Czerwony Sztandar”, że nie przyczynił się do współtworzenia tego ruchu. Ale obecnie Polacy już tam działają, podobnie zresztą jak w powstałym niedawno w Wilnie Towarzystwie Społeczno-Kulturalnym Polaków.

— Czas jest więc na Litwie szczególnie gorący dla przy-

szłości republik i mieszkających tam przedstawicieli różnych narodowości. Sądzę, że obydwie nasze gazety mogą wiele zrobić dla poprawy wzajemnych stosunków.

— Oczywiście. My także chcemy jeszcze odwiedzić Sejnę i Suwałki. Chcemy zobaczyć jak żyje mniejszość litewska w Polsce. Naszym głównym celem jest, aby Litwin miał się dobrze tutaj, a Polak — na Litwie. Chcemy jak najpełniej rozszerzać obustronną współpracę. I te właśnie sprawy nasza gazeta będzie miała obecnie na warsztacie. Mam nadzieję, że „Gazeta Współczesna” również.

Pomóc zabytkom

„Ochrona dóbr kultury; stanowiących dorobek myśli i pracy wielu pokoleń, jest obowiązkiem państwa i powinnością obywateli” — mówi ustawa z 1962 roku o ochronie dóbr kultury i muzeach. Określa też cel i metody ochrony „Dobrem kultury w rozumieniu ustawy jest każdy przedmiot ruchomy lub nieruchomy, dawny lub współczesny, mający znaczenie dla dziedzictwa i rozwoju kulturalnego ze względu na jego wartość historyczną, naukową lub artystyczną. Celem ochrony dóbr kultury jest ich zachowanie i należyte utrzymanie oraz społeczne celowe wykorzystanie...”

W ŻYCIU jednak bywa różnie. W województwie suwalskim — w Suwałkach — Stanisław Tumidajewicz. W powstającym mniemaniu zabytkiem jest jedynie wiekowiec pałac, zamek lub dworek. Zapomina się, że zabytkiem może być również chałupa, kamienica lub młyn wodny. Zaliczenie obiektu do zabytków nie zależy wyłącznie od daty jego powstania. Najlepszym tego przykładem w woj. suwalskim jest „Dom Turysty” w Augustowie, wzniesiony już przed II wojną światową. Zdecydowały o tym inne — również istotne — względy. W tym jednym, konkretnym przypadku chodziło m.in. o nazwisko architektki budynku — Macieja Nowickiego.

Wiele kontrowersji wywołują również decyzje służb konserwatorskich o zaklasyfikowaniu do zabytków domów w śródmieściach naszych miast i miasteczek. Zdarza się,

wykonywane na bieżąco. Większe zaś przeobrażenia realizuje się za zgodą wojewódzkiego konserwatora zabytków. Znacznie gorzej przedstawia się stan obiektów pałacowych i podworskich przejętych przez resort rolnictwa. Dwory i pałace zamieniono na mieszkania, siołówki, biura i świetlice. Nie przywiązano przy tym żadnego znaczenia do zachowania możliwie pierwotnego wyglądu. W zasadzie nie ma obecnie w Suwałkach dobre zagospodarowane zespoły pałacowych lub dworskich użytkowanych przez PGR. Istnieją natomiast obiekty zaniedbane, a nawet doprowadzone do ruiny. Tak jest m.in. z pałacem w Białej Oleckiej i z dworami w Szejniskach i Zawisynie. Podobnie rzecz się ma z obiektami, których gospodarzem są Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Duże zagęszczenie lokali, częste przebudowy, brak remontów powodują wielkie спустośnienia. Często pozostaje tylko

mac w sprawach merytorycznych. Mogą też liczyć na pieniądze, ale ich ilość nie musi przekroczyć 23 proc. ogólnych kosztów remontów bądź renowacji. Fundusze te — pochodzące z Ministerstwa Kultury i Sztuki — są przekazywane głównie z myślą o zachowaniu cennych wartości kulturowych i historycznych, a nie na instalowanie centralnego ogrzewania. O tym też trzeba pamiętać.

Zabytki muszą czuć gospodarką ręką użytkowników i właścicieli. Dlatego też nie należy wznosić się przed przekazywaniem obiektów w prywatne posiadanie. Trzeba nawet takim zamiarom wychodzić naprzeciw. Jednym z ostatnich przykładów jest dwór w Wólce Golubskiej (gm. Kalinowo), którym zainteresował się mieszkaniec Warszawy. St. Tumidajewicz jest zdania, że ceny powinny mieć wielkość symboliczną, bo i tak zabytki przejmowane przez osoby prywatne wymagają później dużych nakładów, aby doprowadzić je do porządku. Najbardziej niepokoi los zabytków użytkowanych przez jednostki gospodarki społecznej. Chodzi tu zwłaszcza o zabytki architektury i budownictwa, ale i o parki czy ogrody.

Mało optymistyczna jest

Wiekowy pałac czy stara kamienica

że poszczególne budynki — same w sobie — nie spełniają wszystkich wymaganych kryteriów. Ale liczyć się powinno co innego. Przecież te budynki stanowią razem pewną całość, określony zespół urbanistyczny, charakterystyczny dla danego miasta i czasu, w którym się zrodził. Młm zdaniem, należy odchodzić od pojęcia „zabytek”, jako kategorii jednostkowej. Należy raczej mówić o ochronie środowiska kulturowego, niestety mocno już zdegradowanego. Przekonuje nas o tym chociażby obraz polskiej wsi...

zabytkowa fasada, nie zawsze zresztą wiernie zrekonstruowana.

Największym problemem staje się zachowanie w dobrej kondycji historycznych układów urbanistycznych w miastach i w niektórych miejscowościach gminnych. Na szczególną uwagę zasługują klasycystyczne zabudowa ulicy Kościelnej w Suwałkach oraz niektóre domy w Elku przy ul. A. Czerwonej i Wojska Polskiego, ukształtowane pod wpływem secesji. To co się robi dotychczas, jest przysłowiową kropką w morzu. W ciągu roku remontuje się zaledwie jeden lub dwa budynki w każdym mieście. W samych Suwałkach jest ich ponad 260. Istnieje już co prawda program rewaloryzacji historycznego układu urbanistycznego w tym mieście, ale czeka on jeszcze na ostateczne zatwierdzenie. Za programem stawia się jednak pieniądze, materiały budowlane i t.d. Ratowanie zabytków jest przedsięwzięciem nader kosztownym. W samych Suwałkach, jak twierdzi St. Tumidajewicz, trzeba przeznaczyć rocznie ok. 1 mld zł. A są przecież jeszcze inne miasta i ośrodki gminne.

Niestety, wszystkie programy i opracowania dotyczące ochrony zabytków mało obchodzą ich użytkowników. Oglądają się oni na konserwatora, którego możliwości finansowe są więcej niż skromne. Młm interpretuje się jego funkcje i powinności. Trzeba przypomnieć, że wojewódzki konserwator zabytków jest urzędem — składającym się z urzędników i organem administracji państwowej o właściwościach szczególnych do spraw ochrony środowiska kulturowego. Jego podstawowym zadaniem jest pilnowanie przestrzegania wspomnianego na początku ustawy. Właściciele i użytkownicy zabytków mogą przede wszystkim liczyć na jego po-

równiejszą sytuację zabytków budownictwa drewnianego. Trwająca od dłuższego czasu przebudowa wsi nieuchronnie (czy musi?) prowadzi do likwidacji starej zabudowy. Często w praktyce obiekt wpisany do rejestru zabytków, czyli chroniony prawem, przegrywa w konfrontacji z nowymi potrzebami. W świadomości przeciętnej właściciela koszt utrzymania „starego” jest nieracjonalny, zwłaszcza, że w grę wchodzi także nowe mody i upodobania zacierające z wzorów miejskich. Konieczne jest utworzenie skansenów. Park etnograficzny w Puńsku nie rozwiązuje problemu. Musi powstać placówka o zasięgu wojewódzkim. Pierwsze kroki zostały już zrobione. Młm wytypowano szereg najciekawszych budynków, które objęto ochroną. Zbiera się także niezbędne dokumentacje inwentaryzacyjne. Dalsze perspektywy zależą znowu od możliwości finansowych. Znikają z krajobrazu wiejskiego wiatrak, młyn, kuźnia i dwory drewniane. Można temu zaradzić, o czym świadczy przykład młyna w Białobrzegach, zamienionego na stację wodną. Specyficzną kategorią zabytków są cmentarze. Najliczniej reprezentowane są nieczynne cmentarze ewangelickie w środowisku i zachodniej części województwa. Na większość zniszczono nagrobki, zarośnięte są chaszcze i krzewami. Nie lepiej zachowały się cmentarze wojenne z I wojny światowej.

Obowiązek należytego utrzymania obiektów zabytkowych spoczywa na właścicielach i użytkownikach. Nikt ich w tym nie wyręczy. Zbyt wielu jednak ogranicza się tylko do eksploatacji. Potrzebne jest także wsparcie całego społeczeństwa. Tym bardziej, że woi. suwalskie nie należy do regionów zasobnych w zabytki. Tylko 6 proc. pochodzi sprzed XIX wieku.

JERZY MARKS



NAJMIŁSI Czytelnicy mojej „poczty”? Dziękuję wszystkim, którzy zaniepokoił się zbyt długą przerwą w naszych wspólnych rozmowach „na łamach”, a także prowadzących telefonicznie czy w spotkaniach bezpośrednich. Po dłuższym urlopie znalazłem w mojej redakcyjnej teczkach Wasze listy, kartki a w nich — nowe tematy do rozmów. Późnojesienna pora sprzyja refleksjom i pogawędce nie tylko przy herbacie we dwóje...

Szczególnie dziękuję HENRYKOWI P. z Narwi za kilka przemyśleń, które za JERZEMU Ł. z Białogostku za wiersze z jego cyklu „Do Natalii”, wzruszające. Nie wiem, czy na nie zasłużyłem. W miniony czwartek dostawałem życzenia imieninowe — również jestem Wam wdzięczna za pamięć.

Zagladając do numerów „GW” z minionych trzech miesięcy, znalazłem notatki i relację o kolejnych spotkaniach towarzyskich rolników szukających towarzyszek życia. No i — rzecz jasna — bardzo się cieszyłam wiadomością o ślubie JANKA i HALINY, którzy w lutym br. poznali się na naszym karnewalowym balu „Z pączkiem” w Czarnej Wsi Kościelnej. Zauważyłam, że nie mogłam uczestniczyć w weselu, ale miałam znakomite zastępstwo a i fotoreporter „GW” przy tym był. Pozostaje mi więc serdecznie POGRATULOWAĆ NOWOŻENCOM, życzyć im szczęścia na każdy wspólny dzień. Będę również czekała na zaproszenia od kolejnych par, którym pomagamy w odnalezieniu się... W listach, które mam przed sobą znowu powtarza się temat naszych zachowań, po-

staw, stosunków międzyludzkich. Jak to już nie raz widzieliśmy sobie, w trudnych sytuacjach, nie zawsze bywamy solidarni. Zmęczenie wpływa na reakcje niekiedy wręcz brutalne. Stąd znowu przypływ fali chamskich odruchów i słów, zwłaszcza za ich zwanych miejscach publicznych. A bywa, że i w domu, w pracy, nawet i podczas spotkania towarzyskiego.

MARIA z Augustowa opisała mi szczegółowo zajście w sklepie z obuwem, gdzie doznała upokorzeń i przykre przeżycie wywołanych własnie brutalnością bezwzględnej kolekcji. Rozumiem Cię Mario. Słuszny jest Twój żal i słowa pełne gorzkości. Postaraj się jednak również zrozumieć wszystkie okoliczności towarzyszące zajściu, które opisałaś. Już możesz je ocenić za zimno, trochę z bólu. Poszukaj głównej przyczyny zła a uświadysz, że tak do końca nie można potępiać innych. Przecież nie byłoby tej przykrej dla Ciebie sceny, gdybyśmy nie mieli problemu z kupnem potrzebnych butów... Więc jest nadzieja, że tego rodzaju przyczyny konfliktów mają szansę kiedyś zniknąć.

A swoją drogą — macie rację! — Do znużenia winniśmy sobie uświadamiać, że nie możemy myśleć, pisać, mówić o tym, że AGRESJA NIEJAKO NIE WSKOŁA. Toteż temat naszych wzajemnych kontaktów proponuję uważać za wciąż otwarty do wymiany poglądów i opinii, do cytowania przykładów, być może pomocnych w przemyśleniu niektórych spraw, w odpowiednim ustawieniu się do nich. Oczekuję na Wasze listy. NATALIA

Szkola całkiem inną?

Trója tróji nierówna

„to samo odnosi się do płatki. Jak — pytali nauczyciele — różnicować wśród średnio zdolniejszych tych uczniów, co wiedzą więcej niż przewiduje podręcznik? Do resortu obywateli przez lata wpływały postulaty, by zmienić skalę ocen obowiązujących w szkołach. Postulowano m.in. by dotychczasową rozszerzyć przynajmniej o dwie. Ciekawe, że wśród listów kierowanych do resortu sporo pochodziło od uczniów, którzy czuli się pokrzywdzeni właśnie tym, iż nie zawsze ich pracowitość i sumienność była obiektywnie oceniana.

O to do szkół rozsyłany jest projekt nowej skali ocen i zmienionej sposobu oceniania, które jeśli spotkają się z przychylną opinią środowiska nauczycielskiego będą obowiązywały od września przyszłego roku.

Proponuje się wprowadzenie dwóch dodatkowych ocen: „celujący” dla wyjątkowo zdolnych, posiadających wiedzę nie tylko podręcznikową, oraz „mierny” — którą nauczyciel postawi uczniowi w miejsce naciąganej trójką (coś pośredniego między dwójką a trójką, nazywaną dotychczas przez uczniów tróją na synach). W ten sposób zmieni się pojęcie dotychczasowej dostatecznej, bowiem według projektu taką ocenę otrzyma uczeń, za solidne wiadomości. Jednocześnie ministerstwo proponuje, by z rozważą stawiać

oceny „celujący” w każdym razie nie może być tak, że uczeń na świadectwie od góry do dołu będzie miał najwyższe oceny. Jeśli już zdarzy się taki przypadek, to dotyczyć musi wręcz geniusza.

Co sądzą nauczyciele o projekcie — zapytaliśmy Lucynę Stankiewicz ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Białymstoku.

— Dotychczasowa skala nie pozwalała obiektywnie klasyfikować uczniów. Myślę, że każdemu nauczycielowi towarzyszyła obawa czy nie skrzywdził dla przykładu dziecka pracowitego, ale trójką, stawiając mu „dostateczny”, i taki sam „dostateczny” leniwi, który mógłby mieć lepsze oceny, ale mu się nie chce uzyć. Warto przy tej okazji przyrzeć się ocenom z zachowania. Co prawda nauczy-

ciel może wybierać między pięcioma stopniami, ale chyba zbyt lekko wyświadczy te najwyższe. W mojej szkole „wzrost” i „wyróżniający” otrzymują dzieci grzeczne, a jednocześnie sprawne i zaangażowane w prace szkoły. Takim cichym i spokojnym sławimy jedynie ocenę „po-prawny”. Sądzę, że robimy słusznie. Niestety, nasi uczniowie porównują z klasyfikacją w innych szkołach i czują się pokrzywdzeni.

Wprowadzenie nowego sposobu oceniania uczniów — to jeden z przykładów zmian, które mają uczynić szkołę całkiem inną. Na listopadowym spotkaniu z dziennikarzami minister Jacek Fisiak zapowiedział szereg kolejnych innowacji, m.in. dalszą korektę programu, możliwość przyjmowania najzdolniejszych z dwóch ostatnich klas liceów na studia, wejście nowego regulaminu maturalnego, tworzenie sprzyjających klas siódmych i ósmych, czy też wręcz rewolucyjną zmianę: nauczyciel będzie mógł sam ułożyć sobie program z danego przedmiotu.

Co z tych zapowiedzi stanie się faktem? Początek został zrobiony, bowiem już w ciągu pierwszego miesiąca swego urzędowania minister ukończył oświatową biurokrację lekko skreślając 149 prezarządzeń — co jak do tej pory było nie do pomyslenia. (kp)

Powróćmy jednak do zapisów ustawy, a właściwie do ich realizacji na terenie Suwalszczyzny i Mazur. Najważniejsze znaczenie w ochronie dóbr kultury mają być wzięcia kwestie własności i sposoby użytkowania obiektów zabytkowych. Jest to prawda oczywista i dawno już odkryta. Nie zawsze jednak jest odpowiednio rozumiana i przyswajana. Największą grupę zabytków (po stano-wiskach archeologicznych) stanowią zabytki nieruchome murowane, których dolizoność jest 1146. Najwięcej jest wśród nich domów mieszkalnych (721), kościołów (93), budynków gospodarczych (68) i dworów (63). Prawie wszystkie obiekty mają swoich właścicieli lub użytkowników. Od nich też przede wszystkim zależy utrzymanie właściwego stanu technicznego obiektów zabytkowych. Znaczną ich część została w trakcie użytkowania poddana zabiegom adaptacyjnym. Swoje pierwotne funkcje utraciły — czemu się trudno dziwić — zamki, pałace, dwory czy budowle obronne. Adaptując je zniszczono jednak przy okazji nie tylko zachowany układ wnętrz, ale często też bryłę i dekorację zewnętrzną.

Zdecydowanie najlepszymi użytkownikami zabytków są wspólnoty religijne. Na ogół drobne naprawy i remonty są

TEATR

KIEDYŚ, a było to dawno, dawno temu, pewien biedak w podziemiu ubrań, otoczony zwykłą gromadą uczniów, wśród której byli najwybitniejsi młodzi artyści, zwrócił się do Jean Geneta — dramaturga wykładającego filozofię, a dla Andrzeja Jakimca — reżysera — metaforycznym przesłaniem zrealizowanym przez siebie przedstawienie.

To, że zwierciadło odbija zwykle nie tylko nasze rysy i gesty, ale w jakimś stopniu myśli, uczucia, namiętności stało się dla Jean Geneta — dramaturga wykładającego filozofię, a dla Andrzeja Jakimca — reżysera — metaforycznym przesłaniem zrealizowanym przez siebie przedstawienie.

„Pokoju” pokazuje zostały — jak sądzę — po to, by skierować naszą uwagę na te wszystkie elementy destrukcyjne, które, głęboko zakamuflowane, tkwią w ludziach, a ujawniają się i owszem — przy różnych oka-

zjach. Jeśli więc owe lustra miały być kluczem do poznania prawdziwego „wnętrza”, to był to istotnie klucz demaskatorski.

Waleorem sceny kameralnej jest jej intymność. Wypielino (scena, nie intymność) lustrami scenografią — Katarzyna Zygulska daje możliwość bohaterom ustawicznego — od początku do końca przedstawienia — poszukiwania swego odbicia. Swego? Nie

sów niż ceremonią samą w sobie.

I jeszcze zegary, które wybijają godziny nie tylko odmierzają czas, ale też stanowią ilustrację muzyczną.

Decydując się na wystawienie „Pokoju” każdy reżyser wie, że powodzenie całego przedsięwzięcia zależy przede wszystkim od występujących w przedstawieniu aktorów. W Białymstoku nie tak dawno, na tej samej scenie w roli siostrzyczek pokójek wystąpiły Krystyna Janda i Anna Chodakowska, a już zupełnie niedawno, bo w kwietniu br., „Pokoju” pokazała telewizja w wymienionym obsadzie, bo z Teresą Budzisz-Krzyżanowską, Ewą Dalkowską i Ewą Zukowską.

Mając zapewne to na uwadze Andrzej Jakimiec powierzył rolę Clair — Jolancie Borowskiej, Solange — Lucynie Idzikowskiej, a Pani — Alicji Telatyckiej. I postąpił słusznie!

Obie młode aktorki, wprawdzie z różnym temperamentem i innymi środkami, ale każda z równą intensywnością przeżywały ową udręczoną, nieskończoną, która pcha ku granicom patologii.

Urzeczywistniały się w „aktorskim” przyswajaniu sobie cech swych „ofiar”. Clair, bardziej od siostry historycznej „straciła” Pania jakąś chęć być, a nie taką jakąś owa kobieta była w rzeczywistości. Poprowadziła te role, tak, by zdradzały (Clair — Panią) pokójki i w pewnym sensie nieokreślane oraz pozy, wprawdzie podpatrzone i wystudiowane, ale przecież nie jej własne. Solange, trochę surowa i podporządkowana starała się być bardziej konsekwentna, jednak i ta nie szczęsną konsekwencją, którą ma ją wywołować (?) z obsesji.

Obie jednak skapitulowały w obecności „Pani”, która z równą precyzją obniżała swój chłód i wyniosłość co rzekoma dobroć. Żadna z jej masek nie była w stanie jednak ukryć jej wnętrza, w które z taką samą wnikiwością „wpatrywały się” pokójki, co my — widzowie także. Ale jej gesty wielkiej damy były zastrzeżone, zarezerwowane tylko dla niej samej. Nie podlegała jej ani naśladowictwu, ani odwzorowaniu.

LUDMIŁA

CHALECKA-POŁOŁKA

Teatr Dramatyczny im. A. Wę-gierki. Scena Kameralna. „Pokoju” Jean Geneta. Reżyseria — Andrzej Jakimiec. Scenografia — Katarzyna Zygulska. Premiera — listopad 1988.

Bez nieudomówień

W „GW” z 30 CZERWCA BR. w redakcyjnej rubryce ukazał się list Kamilera Raube pt. „W obro-nie topoli”. W skrócie przypomnijmy jego treść. Przy-szedł do Lipska do Augustowa rosną topole. Jesienią ubr. mieszkańcy Lipska nagromadzili wokół jednego z drzew stos suchego perzu i podpalili go. To samo uczynił wiosną tego roku, spalając w tym samym miejscu lęty ziemniaczane. Ogień osmałił i tym samym okaleczył drzewo. Notatka o podobnej treści ukazała się także w tygodniku „Gromada Rolnik Polski”.

Ponieważ temat ochrony środowiska jest dziś niezwykle na czasie, a krytyką wanda-

lizmu zajęła się także prasa centralna, władze gminy Lipsk uważały za stosowne udzielić zainteresowanym środkom masowego przekazu wyjaśnienia.

Słowo...

Według odpowiedzi naczelnika gminy śledztwem zajęł się miejscowy posterunek milicji. Winnego zidentyfikowano, świadków zdarzenia przesłuchano. Sprawę skierowano do kolegium ds. wykroczeń przy naczelniku miasta w Augustowie. Te, miało ponoć wy-

mierzyc wandalowi odpowiednią karę.

Pan Kazimierz Raube — autor listu do redakcji, był szczególnie zainteresowany dalszym biegiem sprawy. Jako członek Ligii Ochrony Przyrody i jej strażnik, z racji pełnienia tych funkcji ma prawo wglądu w akta spraw kolegialnych. Po-fatygowal się do Augustowa — interesował go bowiem wyrok i wysokość kary nałożonej na sprawcę okaleczenia topoli. Jak się okazało, sprawa nie była rozpatrywana, ponieważ w ogóle nie trafiła do augustowskiego kolegium. Jego pracownicy czytali publikowaną w prasie odpowiedź i wiele się dziwili.

A nas już nie nie dziwi. Przywykliśmy bowiem do urzędniczych słów, które pozostają tylko słowami... (bmb)



W Łomży

O hamulcach reform w partii

Stuchając tego, co mówi się na temat konieczności reformowania naszego życia społecznego trudno nie spytać: kogo my przekonujemy, samych siebie przekonujemy? No bo wszyscy są za! Każdy z mówiących wie najlepiej jak to zrobić. Wiele tylko brząsać o roboty. Tymczasem życie ucieka. A postępów, z których byłbyśmy zadowoleni nie widać. Dlaczego? Odpowiedzi na pytanie co jest hamulcem reform w partii, będącej najważniejszą zorganizowaną siłą w naszym społeczeństwie, szukali uczestnicy spotkania, które odbyło się 30 listopada br. w KW PZPR w Łomży z udziałem kierownika Wydziału Polityczno-Organizacyjnego KC PZPR — Stanisława Gabrielskiego.

Dyskusja jaka się wywiązała po przedstawieniu przez kierownika Wydziału Polityczno-Organizacyjnego KW PZPR — Romana Szmęta — wstępnej koncepcji zmian w łomżyńskiej organizacji była do tego stopnia szczera i otwarta, że podważono nawet celowość istnienia jej samej. Nie jest to jednak, jakby wydawało się mogło — paradoksalnie, a prawidłowością dialektyczną. Każdy z negujących musi się liczyć z tym, że również zostanie znegowany. Ale doświadczenie filozofii. Wyjdzie na to, że wątek ten był najważniejszy. A przecież występowali on jedynie, jak sam to wyżej powiedziałem, momentami. Dyskutowano o sprawach naprawdę istotnych, twarde — jak to określili sekretarz KW PZPR, Mieczysław Czerniawski otwierając spotkanie — trzymając się ziemi.

Jak należy rozstrzygać zmiany, których konieczność tak mocno potwierdziły ostatnie plenary KC PZPR, a dla których nie ma alternatywy, bowiem partia, ze swymi zasymilowanymi z administracją państwową i gospodarczą strukturami, stała się wbrew sobie tarczą również dla wszystkiego co w tych strukturach nie i szkodzi.

Trzeba zmieniać w sposób bardziej zdecydowany i szybszy ludzi partii. Na mentalność wielu z nich do dziś waga bowiem obciążenia przeszłości, czasów, gdy działać i myśleć wolno było jedynie na wyraźne polecenie z góry. Ludzie z wrobnia, mający twórczy stosunek do życia, odchodzili. Wraz z nimi dochodziło to wszystko czego dziś tak bardzo potrzebujemy.

Rezultatem tych samorządzeń jest między innymi to, że wielu członków partii nie wierzy, że już można, że trzeba zmieniać siebie i innych. Są tacy, którzy sądzą, że jest to jedna z mód, która po III Krajowej Konferencji Teoretyczno-Ideologicznej minie, że wszystko wróci do normy. Może i minie, ale jeśli to się

Obchody 70. rocznicy odzyskania niepodległości w Grajewie

Głównym punktem obchodów 70. rocznicy odzyskania niepodległości w Grajewie była sesja popularnonaukowa o stosunkach polsko-niemieckich na pograniczu. Organizatorami jej byli Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Grajewskiej, Stowarzyszenie Włókna-Odra Kolo w Łomży i Komitet Miejsko-Gminny PZPR. Było to duże wydarzenie w dziejach regionu.

Oprócz tego dowiedziało się, że w Grajewie można liczyć na pomoc wielu instytucji i zakładów pracy. Przy organizowaniu sesji dużej pomocy udzieliła Rada Województwa PRON w Łomży, Rada MG PRON w Grajewie i PSS „Społem”. I właśnie im za pośrednictwem „Gazety” dziękujemy TPZG serdecznie za udział. (wł)

Meksykańskie rytmy

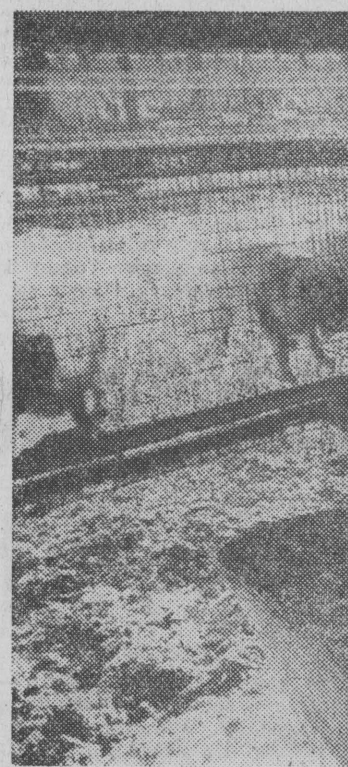
W poniedziałek, 5 grudnia, kolejny raz Janusz Mechanisz zabierze słuchaczy w muzyczną podróż. Powinna ona obfitować w gorące rytmy, temperament i żywiołowość. Za temat spotkania została bowiem obrana rozrywka kawałkami meksykańskich mariachi. Wykonujące ją zespoły używają skrzypiec, trąbek i oczywiście gitar twarzających wokalnie. Ci, którzy mieli okazję wysłuchać nagrań Herba Alpertia bez trudu skojarzą o jaki rodzaj muzyki chodzi. Podobnie jak przed poprzednimi spotkaniami — na pół godziny przed rozpoczęciem — na zainteresowanych będzie oczekiwało 5 zaproszeń. Początek koncertu o godz. 18.30 w suwalskiej PSM.

Przypominamy, że J. Mechanisz organizuje spotkania na zaproszenie kół Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Muzycznej w Suwałkach. Pozostawiając nagrań płytowych autor dzieł się wrażliwością ze swoich wypraw. (in)

dystansu dzielącego nas od świata. Zbudować bogaty socjalizm, zdolny do rywalizacji z bogatym kapitalizmem — to cel i istota przemian.

Spotkanie, zaangażowało w łomżyńskiej organizacji dyskusję przed III krajową konferencją i plenum KW, które w połowie grudnia obradować będzie nad reformowaniem form i metod pracy partyjnej.

Z. PIĘCHOCINSKI



Ponad 65 tys. sztuk uspaniałych okazów...

Od 30 lat istnieje w Polsce ruch honorowego krwiodawstwa. Z tej okazji w Suwałkach odbyło się spotkanie przewodniczącego WRN — Edwarda Smolę, sekretarza KW PZPR — Wiesława Kołodziejewskiego i przewodniczącego RW PRON — a zarazem przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Krwiodawstwa — Henryka Kulczyńskiego z honorowymi

W klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.



Ponad 65 tys. sztuk uspaniałych okazów...

Od 30 lat istnieje w Polsce ruch honorowego krwiodawstwa. Z tej okazji w Suwałkach odbyło się spotkanie przewodniczącego WRN — Edwarda Smolę, sekretarza KW PZPR — Wiesława Kołodziejewskiego i przewodniczącego RW PRON — a zarazem przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Krwiodawstwa — Henryka Kulczyńskiego z honorowymi

W klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 1983, w klubie DST „Pod Arkadami” w Łomży odbyło się spotkanie komunistów środowisk twórczych. W programie m.in. improwizacja parateatralna. Początek godz. 18.

Tragedyjnemu w pierwszym półroczu roku 198

samochody

ŁADZ 1300, wartburga, video, kamery — sprzedamy. Zambrów, tel. 51-28 (wczoraj).

SKODA 100 MB — tanio sprzedam. Augustów, Mickiewicza 12/27 (po 15).

MERCEDES 220D (rok produkcji 1975) — sprzedam. Zbigniew Ulikowski, ul. 1 Pułk Ułanów Kresowickich 7a, 16-300 Augustów, tel. 20-67.

WARTBURG combi (1987 rok) — sprzedam. Augustów, tel. 27-56.

ZASTAWA 1100P (rok produkcji 1982) — sprzedam. Grajewo, tel. 33-44.

ZASTAWA 1100P (1980 rok) — sprzedam. 12-200 Pisz, ul. Poprzeczna 6.

VW-1302 „garbus” (1972) stan dobry — sprzedam. Zbigniew Sawicki, tel. Radziejewo 68.

SILNIK, skrzynia biegów Mercedes 240D — sprzedam. Goldap, Armii Czerwonej 28/6.

ZUKA A-11 (1978 rok) z silnikiem Mercedes 220 diesel — sprzedam. Olecko, tel. 28-47 (po 18).

PRZYCZEPY samochodowa, jednonosiowa — sprzedam. Stanisław Piotrowski, 16-300 Augustów, ul. Rajgrodzka 53.

VIDEO 1 telewizor 28 cal. — sprzedam. Wiadomości: Olecko, tel. 28-81 (po godz. 16).

POMPE gębinowa, nowa G-60 — sprzedam. Białystok 27, 16-124 Sława.

BALE domowe 360/8 — sprzedam. Kazimierz Medziński, 16-300 Płaska, tel. 23 (godz. 8-15).

BETONNIARKE 150 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

CIAGNIKI 220 do 250 — kupię. Andrzej Woźniak, Radziejewo, 16-300 Sejny.

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE

WYSTAWA

W Gdańsku, ul. Długi Targ 19.

tel. 31-25-45

ZAKUPI

polistyren pierwotny i wtórny lub detale do przemiatu.

k 5501-1

CIAGNIK ursus C-4011 — sprzedam. Jan Dąbrowski, kol. Szpakowo 54, Białostockie.

GOSPODARSTWO rolne z zabudowaniami nad jezioro, kupię. Głębokie, ul. Rolnicza 18, tel. 43-35.

KOSIARKI „Osa”, śrutownik zbożowy, motorower „Kadet” — sprzedam. Jan Dąbrowski, kol. Szpakowo 54, Białostockie.

KOMBAIN ziemniaczany, dwurzędowy, kopaczka ciągnikowa — sprzedam. Jan Dąbrowski, kol. Szpakowo 54, Białostockie.

CIAGNIK większy od trzydziestki — kupię. Tel. 134-81.

Rejon Energetyczny Augustów informuje odbiorców o przerwach w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w godz. 8-15 w miejscowościach: Gruszyca, Muly, Rygół w okresie 5-17.12.1988 r. Wv. przewidywana konieczność wykonania prac remontowych waczej przy urzędach energetycznych. Bliższych informacji udzielić pod nr tel. 34-71.

Wystawy głębokiego współczucia

kol. Tomaszowi Rybołowiczowi

z powodu śmierci

składają: Rada Nadzorcza, Związki Zawodowe, Zarząd i pracownicy Spółdzielni Pracy Fryzjersko-Parficerskiej w Białymstoku

Wystawy głębokiego współczucia

kol. Kazimierzowi Średzińskiemu

z powodu śmierci

składają: Rada Nadzorcza, Związki Zawodowe, Zarząd i pracownicy Spółdzielni Pracy Fryzjersko-Parficerskiej w Białymstoku

Wystawy głębokiego współczucia

kol. Janowi Ejsmontowi

z powodu śmierci

składają: Zarząd i współpracownicy RSP w Dobrym Dworku

Wystawy głębokiego współczucia

kol. Halinie Potockiej

z powodu śmierci

składają: Dyrekcja oraz współpracownicy Zakładu Transportu Miejskiego w Łomży

Wystawy głębokiego współczucia

kol. Ryszardowi Kotomskiemu

z powodu śmierci

składają: Dyrekcja oraz współpracownicy Zakładu Transportu Miejskiego w Łomży

Wystawy głębokiego współczucia

kol. Ryszardowi Kotomskiemu

z powodu śmierci

składają: Dyrekcja oraz współpracownicy Zakładu Transportu Miejskiego w Łomży

Wystawy głębokiego współczucia

kol. Ryszardowi Kotomskiemu

z powodu śmierci

składają: Dyrekcja oraz współpracownicy Zakładu Transportu Miejskiego w Łomży

Wystawy głębokiego współczucia

kol. Ryszardowi Kotomskiemu

z powodu śmierci

składają: Dyrekcja oraz współpracownicy Zakładu Transportu Miejskiego w Łomży

Wystawy głębokiego współczucia

kol. Ryszardowi Kotomskiemu

z powodu śmierci

składają: Dyrekcja oraz współpracownicy Zakładu Transportu Miejskiego w Łomży

Wystawy głębokiego współczucia

kol. Ryszardowi Kotomskiemu

z powodu śmierci

składają: Dyrekcja oraz współpracownicy Zakładu Transportu Miejskiego w Łomży

Wystawy głębokiego współczucia

kol. Ryszardowi Kotomskiemu

z powodu śmierci

składają: Dyrekcja oraz współpracownicy Zakładu Transportu Miejskiego w Łomży

CHCESZ ZDOBYĆ ATRAKCYJNY ZAWÓD

zgłoś się do nas

HUTA SZKŁA „BIAŁYSTOK” w Białymstoku

ZATRUDNI

mężczyzn w wieku 18-30 lat do nauki zawodu hutnika szkła.

Pracownikom zapewnia się:

— wysokie wynagrodzenie zgodnie z porozumieniem

— premie motywacyjną,

— dodatków stażowy po dwóch latach pracy,

— dodatki nocne,

— pożyczkę na zagospodarowanie w wysokości 100 tysięcy zł,

— wczasy w Bułgarii i ZSRR,

— zamieszkałym poza Białymstokiem zakwaterowanie w hotelu pracowniczym.

Ponadto istnieje możliwość wymiany doświadczeń z zagranicą w zakresie produkcji szkła.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Huty Szkła „Białystok” w Białymstoku, ul. R. Woźniaka 8, tel. 751-723 wewn. 26 i 22.

k 5507-0

KOMORNIK SĄDU REJONOWEGO w Pisz mający Kancelarię: Pisz, ul. Plac Dzierżyńskiego 8 podaje do publicznej wiadomości, że

o godz. 12 dnia 15 grudnia 1988 r. w m. Rostki, gm. Pisz woj. suwalskie odbędzie się licytacja ciągnika rolniczego marki „Ursus” C-360 3P, rok budowy 1987.

Wartość szacunkowa wynosi 1.548.120 zł

Cena wywołania 3/4 wartości szacunkowej.

Ruchomość można oglądać codziennie w godz. 12-15 na podwórku właściciela Apolonii Lewandowskiej zam. Rostki gm. Pisz.

Przystępujący do licytacji winni złożyć rekoimję w wysokości 10 proc. ceny wywołania.

Zastrzegę się prawo odwołania licytacji bez podania przyczyn.

k 5612-1

Wystawy głębokiego współczucia

lek. stom. Alicji Nowickiej

i lek. med. Waldemarowi Nowickiemu

z powodu śmierci

składają: Dyrekcja, NSZZ, POP Zespołu Opieki Zdrowotnej w Grajewie

Wystawy głębokiego współczucia

ordynatorowi Edwardowi Jelskiemu

z powodu śmierci

składają: Współpracownicy Oddziału Wewnętrznej w Kynszynie

Wystawy głębokiego współczucia

mgr Stanisław Kłukowski

z powodu śmierci

składają: Dyrekcja i współpracownicy Zespołu Szkół Metalowo-Drzewnych w Białymstoku

Wystawy głębokiego współczucia

mgr Stanisław Kłukowski

z powodu śmierci

składają: Dyrekcja i współpracownicy Zespołu Szkół Metalowo-Drzewnych w Białymstoku

Wystawy głębokiego współczucia

mgr Stanisław Kłukowski

z powodu śmierci

składają: Dyrekcja i współpracownicy Zespołu Szkół Metalowo-Drzewnych w Białymstoku

Wystawy głębokiego współczucia

mgr Stanisław Kłukowski

z powodu śmierci

składają: Dyrekcja i współpracownicy Zespołu Szkół Metalowo-Drzewnych w Białymstoku

Wystawy głębokiego współczucia

mgr Stanisław Kłukowski

z powodu śmierci

składają: Dyrekcja i współpracownicy Zespołu Szkół Metalowo-Drzewnych w Białymstoku

Wystawy głębokiego współczucia

mgr Stanisław Kłukowski

z powodu śmierci

składają: Dyrekcja i współpracownicy Zespołu Szkół Metalowo-Drzewnych w Białymstoku

UWAGA POSIADACZE PSÓW Z TERENU MIASTA ŁAPY

W dniach 5-10 grudnia 1988 r. w godz. 8-15

w Lecznicy Zwierząt w Łapach przy ulicy Brańskiej odbędzie się obowiązkowe szczepienie psów przeciw wściekliznie.

Szczepienie obowiązuje wszystkie psy, które ukończyły 2 miesiące.

k 5704-1

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW im. L. Waryńskiego

w Białymstoku

zatrudni od zaraz

na bardzo korzystnych warunkach pracowników na stanowiska:

— malarzy lakierników

— ślusarzy narzędziowych

— frezerów narzędziowych

— ślusarzy ogólnych na prasy

— spawaczy gazowych

— hydraulików

— murarza budowlanego

— kierowców z kat. B-C

— Głównego Technologa

wymagane wykształcenie wyższe mechaniczne, 5-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym

PIERWSZENSTWO W ZATRUDNIENIU POSIADAJĄ OSOBY Z GRUPĄ INWALIDZKĄ KIZ-u.

Spółdzielnia nasza zapewnia wysokie wynagrodzenie, posiłki regeneracyjne, szeroki zakres świadczeń socjalnych oraz wolne wszystkie soboty.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Zarządzie Spółdzielni, ul. Chmielna 21 w Białymstoku, tel. 750-165, 750-177.

k 5464-0

Wystawy głębokiego współczucia

kol. Edmundowi Moniuszko

z powodu śmierci

składają: Zarząd i współpracownicy Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Prostkach

Wystawy głębokiego współczucia

Andrzejowi Badurze

z powodu śmierci

składają: Dyrekcja, organizacje społeczno-polityczne oraz współpracownicy BPIE

Wystawy głębokiego współczucia

RELAKS



Otulił się van Bastenem i Gullitem mogą kibice w Holandii, gdyż wyprodukowano koldry z wizerunkami tych piłkarzy.

Silnik – „cudo” z Japonii?

Japońscy inżynierowie z pomysłu lotniczego podzielił się konstrukcją silnika przeznaczającego do napędu samolotów pasażerskich o niezwykłej szybkości – większej niż osiągnięta przez samoloty „Concorde”. Mała to być wielomiejscowy samolot pasażerski 25-krotną szybkość dźwięku, a więc zdolny pokonać np. trasę Tokio–Nowy Jork w ciągu 3 godzin. Pierwszy prototyp silnika

nowej generacji powinien ukazać się za 7 lat. Przygotowuje go konsorcjum trzech znanych na rynku światowym firm: „Mitsubishi”, „Isikawadama-Harima” i „Kawasaki Heavy Industries”. Składnik wiadomo, że prace nad superszybkim samolotem pasażerskim prowadzone są również w USA i krajach Europy Zachodniej. (PAP)



Przeglądamy sprzęt wędkarski

NAWET najlepszy sprzęt wędkarski, jeżeli nie jest właściwie konserwowany, w krótkim czasie staje się bezwartościowym złomem. Dlatego też nie radzę z jego przejrzeniem czekać do wiosny, gdyż może być za późno.

Wędzisko jest podstawowym elementem każdego zestawu i może być wykonane z bambusa (tonkinu), włókna szklanego lub węglowego (boronowego) oraz metalu. Z uwagi na duży postęp w dziedzinie sprzętu pominiemy konserwację wędzisk wykonanych z jalołka, leżących czy wilgotnych jako relikwii czasów, które odeszły.

Przeglądając wędziska, z bambusa (tonkinu) sprawdzamy czy nie ma ubytków lakieru. W przypadku zauważenia odprysków na niewielkiej powierzchni, usuwamy stary lakier za pomocą skrobaka, a następnie przecieramy cienkim papierem ściernym i lakierujemy. Należy używać lakieru bezbarwnego wodoodpornego – długoschnącego (nitro odrazem). Wędzisko pokrywamy dwoma lub trzykrotnie cienką warstwą i suszymy.

Wędzisko wykonane z tworzywa sztucznego jest o wiele mniej pracochłonne. Należy przy nim zwracać szczególną uwagę na wszelkie zawirowania oraz pęknięcia, które po dostaniu się do wędziska teleskopowego zachowują się jak szkło – rysują.

Wędzisko jest podstawowym elementem każdego zestawu i może być wykonane z bambusa (tonkinu), włókna szklanego lub węglowego (boronowego) oraz metalu. Z uwagi na duży postęp w dziedzinie sprzętu pominiemy konserwację wędzisk wykonanych z jalołka, leżących czy wilgotnych jako relikwii czasów, które odeszły.

Wędzisko wykonane z tworzywa sztucznego jest o wiele mniej pracochłonne. Należy przy nim zwracać szczególną uwagę na wszelkie zawirowania oraz pęknięcia, które po dostaniu się do wędziska teleskopowego zachowują się jak szkło – rysują.

W najbliższym tygodniu kłóczy w fazie ostatniej kwadry i nowiu.

Polamania kija.

OKOŃ



nie jest ich umiejętność podlewania i systematyczne zraszanie. Woda powinna być ciepła, a zraszanie powinno być regularne. Woda powinna być ciepła, a zraszanie powinno być regularne.

Zadzwoniła do mnie pewna znajoma pani. Po głosie można było od razu poznać, że ma jakieś kłopoty. Istotnie, później się zwierzyła, iż nie może sobie poradzić z niesfornym synkiem. A co się stało? — spytałem.

— Zbiera znaczki pocztowe. — To dobrze Zareczam, że to będzie dla niego przyjemna zabawa i przygoda.

— No tak, ale on zbiera tylko znaczki z nagłymi babkami. Nudysta czy co?

Teraz i ja się zaskrokałem. Doskonale znam „nudystyczną” produkcję poczt wielu krajów, w tym i naszej rodzimej, polskiej. Emitenci zwierzyli się do niego i od pewnego czasu masowo wydają znaczki, bloki, arkusiki z obnażonymi paniami w różnych pozach i sytuacjach. Wiele takich znaczków bywa na pograniczu sztuki i pornografii. Wiem, że wielu z was powie w tej chwili, że przecież są to reprodukcje dzieł wielkich mistrzów — Rafaela, Tytana, Rubensa, Dürera, Cranacha, Degasa, Moneta... I podziwiać je można na co dzień w wielkich i małych galeriach na całym świecie. To wszystko prawda.

Ale w tym miejscu oponenci „nudystycznych” znaczków

głoda ją określony krąg ludzi, przeważnie dorosłych, a znaczki z gołymi babkami przeznaczone są do użytku publicznego, a więc bez trudu mogą je zobaczyć na kopercie nasze dzieci. Purytanie? Pruderia? Obskurantyzm? Może i tak, ale przecież trzeba też zrozumieć zaskrokanie rodziców naszych milusińskich.

Pocztowcy zaś odpowiadają: znaczki z gołymi babkami przeznaczone są głównie dla filatelistów i rzadko nimisi frankuje listy. Trudno więc, aby demoralizowały najmłodszych. Zresztą wychowanie seksualne coraz powszechniej wprowadza się do szkół.

Jeszcze kilkadziesiąt lat temu znaczki z obnażoną panią budziły skandal. Tak było w latach trzydziestych „Maja naga” na znaczku hiszpańskim. Goya nie Goya, ale poczta hiszpańska musiała się ugiąć przed krytyką i wycofać inkriminowany znaczek z obiegu.

Dziś zdobycie tego znaczka do zbioru „nudystycznego” to prawdziwa gratka dla filatelisty. A swoją drogą największą propagatorką zbierania nagich babek na znaczkach pocztowych jest znana polska filatelista, preuroczka p. Maria Groer, autorka „Filatelistyki praktycznej”.

FILATELISTA

Chirurgia kosmetyczna

Możliwość odmładzania twarzy fascynowała ludzi. Poszukiwania eliksiru młodości, długiego życia trwały od zawsze i trwają nadal. Osiągnięcia współczesnej medycyny znacznie przybliżają uzyskanie upragnionej wiecznej młodości. Chirurgia plastyczno-kosmetyczna wkroczyła w życie nie tylko gwiazd filmowych, artystów, ale także zwykłych ludzi. Dzięki zręcznym rękóm chirurgów-plastyków wiele osób mogło usunąć wady wrodzone, defekty natury kosmetycznej nabyte na skutek wypadków losowych, np. wypadków, opóźniło widzenie, zewnętrzne objawy starzenia się. Chirurgia kosmetyczna otwiera nowe możliwości przed wszystkimi, którzy czują się nieszcześliwi z powodu odstających uszu, ogromnego nosa, wyraźnej asymetrii twarzy, szpeczących blizn, znamion.

Tym co najbardziej interesuje kobiety są operacje plastyczne przeprowadzane na skórze twarzy. Poprzez wycięcie odpowiednich płatów skóry w obrębie owłosionej skóry głowy, z okolicy zauszni, podciągnięcie skóry, której jest więcej niż trzeba, uzyskuje się efekt wygładzenia, usunięcia zmarszczek i zwisających fałdów. Zabieg zwany „face lifting” (podnoszenie twarzy) likwiduje zmarszczki w okolicach oczu, w fałdzie nosowo-policzekowej, obwisłe policzki. Efektem całego zabiegu, trwającego łącznie z przygotowaniem i leczeniem pooperacyjnym 2-3 tygodnie, jest „odmłodzenie” o około 5-10 lat. Wynik zabiegu nie może być trwały, ponieważ operacja nie zatrzymuje procesu starzenia się skóry, a zatem utraty elastyczności.

Medycyna oczywiście zabieg ten powstrzymać z tym, że twarz będzie miała coraz bardziej maskowaty wyraz. Jednakże wykonanie zabiegu nadaje twarzy młodzieńczy wyraz twarzy. Oprócz „detaru”, jaki nos, uszy, obecnie koryguje się również sylwetkę damską usuwając wady estetyczne piersi, brzucha, ud, nóg. Zabieg ten nierzadko również w panach. Głównie z myślą o nich stosuje się metodę przeszczepiania owłosionej skóry do miejsc pozbawionych włosów.

IWONA KOŁODZIEJ

OGRODNIK

Weselny biznes

W ubiegłym roku koszty ślubu i wesela wynosiły 58 tys. dolarów. Ich organizowanie jest w tym kraju niezwykle dochodowym interesem, oczywiście dla wyspecjalizowanych firm. Za swoje usługi pośredniczące wstępnie żądają umiarkowanej sumy 2250 dolarów. Po trafiają jednak wyrzecz na klientów tak skuteczną presję, że ci placą w końcu jej wielokrotność. Firmy zainteresowane są m.in. tym, aby w przyjęciu weselnym wzięło udział jak najwięcej krewnych i znajomych młodej pary, a ich koronnym argumentem jest stwierdzenie: „Nie możemy być gorsi od innych”.

WYKORZYSTAŁEM WSZYSTKIE SZANSE! NAWET ZWOŁAŁEM NARADĘ...



Rys. K. Olender

O jednym wszakże milioście roślin zdają się zapominać: rośliny są organizmami żywymi, mają więc swoją młodość, wiek dojrzalosti i zmierzchu. Trzeba się liczyć z tym, że co kilka lat jakiś kwiatek musi być usunięty, a jego miejsce zajęć innemu. Ponieważ żyjąca roślina także pomyśli o ich spoczynku i nie dokarmiać przez okragły rok nawozić. Okres zimowy to ich naturalny sen — odstawmy więc Florsvit na dolną półkę.

Jakie rośliny można kupić w białostockich kwiatarniach? Odpowiedź na to pytanie otrzymałam na wystawie kwiatów zorganizowanej w ub. tygodniu przez ogrodników Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieloni. W sprzedaży znajdują się aktualnie lub zbliżają się do niedługo czasów oryginalne, o ciekawym pokroju gineru z fioletowym liściem i lodygami, kilka odmian fiolek barwinki i ciemnej sygnatury, nakrapia-

LUDWIKA

W TELEWIZJI



W sobotę, 3 grudnia prezentacja kolejnej komedii polskiego kina z lat ubiegłych. Tym razem jest to obraz Tadeusza Chmielewskiego „Gdzie jest generał”. W rolach głównych ELŻBIETA CZYZEWSKA i Jerzy Turek.



W sobotę, 3 grudnia „Piosenka na przetrwanie” zapiewa WIESŁAWA SÓŚ.



W Teatrze Poniadziatko- wym TV 5 grudnia sztuka znakomitego dramaturga Eugene O'Neill'a „Księżyc siołeczki nieszczęśliwym” w reżyserii Jana Englerta, a zagają ZBIGNIEW ZAPASIEWICZ, Marek Barbasiewicz, Małgorzata Piechowska i inni.



W poniedziałek, 5 grudnia w programie II znana aktorka Teatru Żydowskiego — GOLDA TENCER przedstawi muzyczne utwory w programie „Miasteczko Belz i inne piosenki żydowskie”.

Mniej więcej autentyczne

W tygodniku „Wybrzeże”, Józef Kuśmerek uodwadnia, że na ekspozycji bydłych można zrobić niezły interes. Jeszcze pół roku temu za jedną skórę skórę płacono „o 171 dolarów i 11 centów więcej niż za tonę miedzi elektrolitycznej”.

„Związkując obsadę bydła o 30 sztuk na każde sto hektarów — co nie jest żadnym cudem gospodarczym, jako że taką mają w NRD czy Czechosłowacji — moglibyśmy uzyskać tyle dolarów za same skóry, ile uzyskujemy za ekspozycję miedzi”.

Całkiem niedawno resortowi urzędnicy z uporem maniaki powtarzali, że spadek pogłowia bydła jest korzystnym zjawiskiem. Na szczęście zmieniono ministra.

Kolejarze mają głowy nie od parady. Otóż Pomorska Dyrekcja Okręgowa Kolej Państwowych zorganizowała własne gospodarstwo ogrodnicze, produkujące sadzonki i nasiona kwiatów. Jak pisze „Głos Szczeciński”, po paru latach przeanalizowano przychody tego gospodarstwa. Okazało się, że wartość rocznej produkcji wynosiła 11,5 mln zł, a jej koszty sięgały 26 mln zł.

Pasażer zapłacił. Przy okazji najbliższej podwyżki cen.

Przewodniczący OPZZ — Alfred Miodowicz w wywiadzie dla tygodnika „Związkowiec” wspominał o zabiegach wokół dymisji rządu Z. Messnera.

„Trochę nerwów to kosztowało. Głównie z powodu zachowania niektórych posłów, także kilku naszych związkowców. Byli mało roztropni. Uważam, że w sytuacji dramatycznej nie wystarczy pociechu pokazywać legitymację poselską — trzeba odważnie, czasem ryzykując, pokazywać się na trybunie”.

Mieszkacz PRON „Konfrontacje” chwalił wiceprezenta K. Oleśka za odwagę; usunął bowiem natychmiast 300 przepisów w rezerwie rolnictwa. Możliwość takie rolnictwo też wcześniej. Na podstawie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym grupa posłów może z tego rodzaju wniosków występować do Trybunału. „Przez dwa lata działalności Trybunału nie było ani jednego takiego wniosku. Brakuje odwagi? Wyobraź! Wiary?”

Podostły Eustachy Giesewski z Baranek, gdy nie potrafi precyzyjnie wskazać przyczyny powłoki zwykle krótko: — Coś tu się nie klei... Felietonista „ITD” Piotr Gadzinowski bawi się w skojarzenia. Przytacza tytuł z jakiejś gazety — „Przemysł pożera przyrodę”. Natychmiast uruchamia wyobraźnię i już wie o kogo i o co chodzi. Oczywiście, dzieło o ministra przemysłu Wiloska i o jego kolegę od spraw

„(Wybrzeże)”.

HASŁO TYGODNIA „Masz głowę na każdym szkiele reformy” —

ka i o jego kolegę od spraw

„(Wybrzeże)”.

PARADA TYTUŁÓW

„Zona czynu dziury” („Walka Miodych”), „Godzi na nierzadko za ładnych rozmiarów” („Tur Nikolski, w „Sprawy i Ludzie”)

„Gdy się zbiera sama smietanka, tam trwa bicia piany” („Tur Nikolski, w „Sprawy i Ludzie”)

„Gdy się zbiera sama smietanka, tam trwa bicia piany” („Tur Nikolski, w „Sprawy i Ludzie”)

„Gdy się zbiera sama smietanka, tam trwa bicia piany” („Tur Nikolski, w „Sprawy i Ludzie”)

„Gdy się zbiera sama smietanka, tam trwa bicia piany” („Tur Nikolski, w „Sprawy i Ludzie”)

„Gdy się zbiera sama smietanka, tam trwa bicia piany” („Tur Nikolski, w „Sprawy i Ludzie”)

„Gdy się zbiera sama smietanka, tam trwa bicia piany” („Tur Nikolski, w „Sprawy i Ludzie”)

„Gdy się zbiera sama smietanka, tam trwa bicia piany” („Tur Nikolski, w „Sprawy i Ludzie”)

„Gdy się zbiera sama smietanka, tam trwa bicia piany” („Tur Nikolski, w „Sprawy i Ludzie”)

„Gdy się zbiera sama smietanka, tam trwa bicia piany” („Tur Nikolski, w „Sprawy i Ludzie”)

„Gdy się zbiera sama smietanka, tam trwa bicia piany” („Tur Nikolski, w „Sprawy i Ludzie”)

„Gdy się zbiera sama smietanka, tam trwa bicia piany” („Tur Nikolski, w „Sprawy i Ludzie”)

„Gdy się zbiera sama smietanka, tam trwa bicia piany” („Tur Nikolski, w „Sprawy i Ludzie”)

„Gdy się zbiera sama smietanka, tam trwa bicia piany” („Tur Nikolski, w „Sprawy i Ludzie”)

„Gdy się zbiera sama smietanka, tam trwa bicia piany” („Tur Nikolski, w „Sprawy i Ludzie”)

KRZYŻÓWKA

wych. Na kopertach prosimy zaznaczyć: „Krzyżówka z numeru 281”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 281

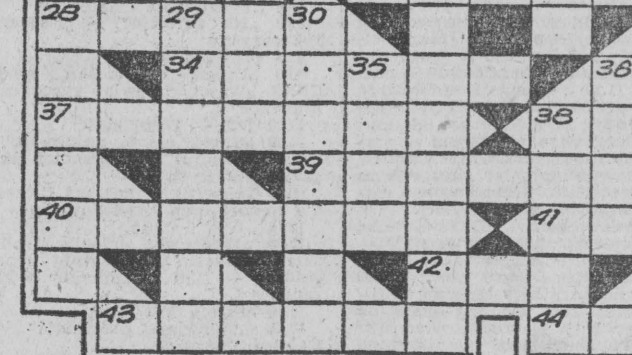
POZIOMO: pstrąg, pastor, rzęsa, adept, aster, transporterka, tneż, owoc, dyrygent, skrawacz, rio, rodzica, potonimka, Onan, neon, feldmarszałek, klika, okowy, sedno, intruz, miazga. PIONOWO:

POZIOMO: 1) pokłony lub wędzony, 5) polski geograf, geofizyk i polarnik (anagram słów: Oka, bis), 9) anglosaska jednostka powierzchni gruntu, 11) rodzaj belki, 13) gliniany instrument muzyczny, 15) marka krajowych maszyn do szycia, 16) rzemieślnik, 18) popularny rower, 20) końcowy odcinek utworu muzycznego, 21) Hirohito, 22) drugi pokruszacz, 23) zwierzę australijskie podobne do niedźwiadka, 27) bieżnia, 28) zabezpieczenie okna, drzwi itp., 31) do kopiowania, 34) wywrotka, 36) zwierzę futerkowe, 37) zgruba, zniszczenie, 38) współuczestnik gry, zabawy, rozmowy, 39) bojowa jednostka artylerijska, 40) stan wykształcenia i kultury w społeczeństwie, 41) najstarsza era w dziejach Ziemi, 42) bywa spuszczony na kwintę, 43) zbityczony cieślaz, 44) dobre ziółko.

PIONOWO: 2) szlaczek otaczający coś dokola, 3) całkowicie zniszczenie, 4) pniak z korzeniami, 5) odmiana jabłoni, 6) ciernisty krzew o leczniczej kory i owocach, 7) ser albo niedza, 8) łądowa trawa, 10) choroba oczu, 12) pogoda, 14) chylone uderzenie w grze w piłkę, 17) przeciwieństwo zacofańca, 19) niegrzeczny, 23) prodek bydła domowego, 24) towarzyszy broni, 26) obawa, 28) ofiarny, 29) płaska tezcza, 30) stan z Montgomey, 31) może być odwyklowa, 32) duży, niezgrabny powóz, 33) z Sahary, 35) stałe stanowisko służbowe, 36) największe miasto Afryki, 38) do czytania lub ścisłania.

„HELLES”

Wśród czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłały trafne rozwiązania, rozdajemy pięć nagród książko-



Wśród czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłały trafne rozwiązania, rozdajemy pięć nagród książko-

Wśród czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłały trafne rozwiązania, rozdajemy pięć nagród książko-

Wśród czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłały trafne rozwiązania, rozdajemy pięć nagród książko-

we wysłowali: Marek Świechowiec z Katowic, Marek Kusznerek z Siemiatycz, Wiesław Malinowski z Grajewo oraz Wiesława Gajewska i Karol Kozłowski — oboje z Białegostoku.

Zamieszczamy nagrody wysłane pocztą. Mieszkańcy Białegostoku proszeni są o zgłoszenie się po odbiór książek do Działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1), pok. nr 2.

(bm)

